

DAVINCI™

500 operacji

Jak działa robot Da Vinci w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Lublinie

Strony 2-3

Robot Da Vinci w Lublinie

Operuję robotem od 13 lat i w tej chwili widzę, że bardzo trudno jest wykonać zabieg bez tego narzędzia – mówi dr n. med. Jerzy Draus. Wykonano już pół tysiąca operacji.

Katarzyna Zmysłowska

Robot da Vinci jest używany do zabiegów z zakresu chirurgii, urologii i ginekologii. W środę, 22 maja, wykonano operację nr 500. Polegała na usunięciu fragmentu jelita grubego zajętego przez nowotwór. Przeprowadzili ją dr n. med. Kinga Franciszkiewicz-Pietrzak oraz dr n. med. Jerzy Draus, chirurg, który szkoli personel medyczny w zakresie chirurgii robotycznej, a od 25 lat pracuje w Hallands Hospital Halmstad w Szwecji.

Lekarze-operatorzy

– Wprowadzamy do brzucha małą igłę i wdmuchujemy powietrze, żeby stworzyła się przestrzeń. Następnie wprowadzamy 4 urządzenia, troakary wielkości małego palca i później przez nie dokujemy ramiona robota. Robot ma cztery ramiona: trzy do narzędzi i jedno od kamery. Przy ich pomocy siedzimy przy konsoli, operujemy, ruszamy nimi, a robot nas słucha. Wycinamy to co trzeba, zespalamy to, co mamy zespolić. Później musimy zrobić małe nacięcie, żeby usunąć ten preparat, oraz zaszyć małe dziurki. Następnie pacjent musi się oczywiście obudzić i jeszcze tego samego dnia musi już wstać, chodzić i zjeść kolację – mówi dr Jerzy Draus.

Operacje z użyciem robota są małoinwazyjne i bezpieczniejsze dla pacjenta.

Zamiast standardowego „otwierania” pacjenta, lekarze robią 1-2 centymetrowe nacięcia, co zmniejsza ryzyko powikłań, w tym utraty krwi oraz zakażenia.

Lekarze-operatorzy siedzą przed konsolą z wizjerem, w którym mogą dojrzeć 10-krotnie powiększony obraz pola operacyjnego, przez co zabieg jest bardziej precyzyjny. Jak wskazuje dr Draus, chirurgia robotyczna to ogromny postęp w medycynie, która jest korzyścią zarówno dla lekarzy, jak i pacjentów.

Robot zmienia filozofię

– Główną korzyścią jest to, że robot zmienia w filozofię podejścia do wszystkiego i tak ma właśnie robić. Operuję robotem od 13 lat i w tej chwili widzę, że bardzo trudno jest wykonać zabieg bez tego

narzędzia. To jest realna korzyść dla chirurga i pacjenta. Można wykonywać zabiegi, których nawet przy pomocy laparoskopii nie można już wykonać, bo są zbyt skomplikowane. Możemy operować trudnych pacjentów, którzy mają zaawansowane nowotwory – podkreśla dr Draus. – Chirurgia jelita grubego, którą się zajmuje, jest dosyć trudną chirurgią i nie ważne jakim narzędziem wykonamy to powikłanie i komplikacje się zdarzają się wszędzie. Robot po prostu je zminimalizuje. Uraz operacyjny jest zdecydowanie mniejszy i np. anesteziolog również ma prostszą pracę, dlatego, że pacjent nie ma rozciętego brzucha, nie trzeba zakładać cewników do kręgosłupa, żeby podać leki przeciwbólowe. Preparacja tkanek jest mniej traumatyczna, a krwawienie jest zdecydowanie mniejsze.

Coraz większa liczba operacji oraz szkolenia z pracy z robotem sprawiły, że lubelska placówka pozostaje na ustach lekarzy i personelu medycznego z całego kraju.

– W polskim środowisku chirurgicznym mówi się już, że nie przyjeżdżamy do Lublina, tylko przyjeżdżamy na aleję Kraśnicką. Taka kampania medialna kosztowałaby bardzo dużo. A to znaczy, że robotyka na stałe weszła do polskiej medycyny.

Moim celem jest, żeby ten robot pracował od godz. 8 do 19 od poniedziałku do niedzieli

– podsumowuje dr Jerzy Draus.

Pierwsze sto operacji

Szpital przy al. Kraśnickiej zakupił robota w lutym 2022 roku. Koszt systemu to około 15 mln złotych. Zaledwie parę miesięcy później przeprowadzono pierwszą operację.

Równolegle z kolejnymi zabiegami, personelu medycznego uczył się obsługi nowatorskiego sprzętu. Członkowie zespołu chirurgicznego, czyli chirurdzy, anesteziolodzy, personel pielęgniarstwa oraz personel pomocniczy zapoznawali się zasadami pracy robota, poznawali instrumentarium, nawigację kamerą oraz trenowali na symulatorach. Wtedy też zrodziły się plany o powstaniu dedykowanego centrum szkoleniowego, które zostały zrealizowane zaledwie rok później.



Placówka stała się pierwszym w regionie ośrodkiem szkoleniowym, w którym uczą się lekarze z całego kraju. Wtedy też pracownia robotyki przekształciła się w Centrum Edukacyjne Robotyki Operacyjnej. Lekarze uczęszczają tam na warsztaty przygotowujące do egzaminu certyfikacyjnego. Pierwsze 100 operacji, szpital mógł odhaczyć już na początku 2023 roku. Po tej operacji, znacząco wzrosła liczba wykonywanych zabiegów. Około rok później, na początku bieżą-

cego roku, da Vinci miał za sobą już 400 zabiegów.

Centrum Edukacyjne Robotyki Operacyjnej

Również w tym roku, w Dzień Kobiet, poza standardowymi szkoleniami, na specjalne szkolenie robotyczne przyjechało do Lublina 12 specjalistek z całego kraju. Celem było okazanie wsparcia kobietom, które wybrały chirurgię jako swoją drogę zawodową oraz dyskusja o barierach i sposobach na ich przezwyciężenie.



Główną korzyścią jest to, że robot zmienia w filozofię podejścia do wszystkiego i tak ma właśnie robić. Operuję robotem od 13 lat i w tej chwili widzę, że bardzo trudno jest wykonać zabieg bez tego narzędzia – mówi dr n. med. Jerzy Draus

FOT. PEEM

Głównym punktem programu była obserwacja zabiegu z pomocą robota, którą poprowadziła dr Kinga Franciszkiewicz-Pietrzak, chirurg onkolog ze szpitala przy ul. Kraśnickiej. Jest ona drugą w Polsce kobietą, która może pochwalić się certyfikatem operatora chirurgii robotycznej w systemie da Vinci. Od około miesiąca, operacje odbywają się w nowych salach hybrydowych, które powstały wraz z otwarciem nowego budynku zabiegowo anesteziolo-

ma już za sobą 500 operacji

raus, chirurg, który szkoli personel medyczny w zakresie chirurgii robotycznej. W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Lublinie operacji z pomocą robota da Vinci



gicznego z nowoczesnym blokiem operacyjnym.

– Od początku istnienia CERO odbyło się 11 szkoleń, z czego przeszkolonych zostało ponad 20 lekarzy i ponad 30 osób z personelu medycznego. Certyfikat uzyskuje się w centrach dedykowanych do szkoleń i certyfikacji, których nie ma jeszcze w Polsce. Ale myślimy o nawiązaniu współpracy z firmą Synectic czy amerykańską producentem robotów Intuitive i być może będzie

to następny etap naszego rozwoju. Operujemy teraz w trzech zakresach chirurgii i planujemy rozszerzyć zabiegi robotyczne najpierw o torakochirurgię, a następnie o laryngologię. Jest także plan, aby jeszcze bardziej zwiększyć liczbę wykonywanych operacji – mówi mgr. farm. Dorothea Cichocka, koordynator CERO.

Pierwsza operacja

W ostatnim czasie w szkoleniu z zakresu chi-

irurgii kolorektalnej uczestniczyli m.in. lekarze ze Szpitala Specjalistycznego im. Ludwika Rydygiera w Krakowie oraz Świętokrzyskiego Centrum Onkologii w Kielcach.

W trakcie pięcietnej operacji odbyło się także Case Observation. Jest to szkolenie obejmujące obserwację na żywo zabiegu wykonanego przez proktora, czyli certyfikowanego lekarza szkoleniowego w asyście systemu chirurgii robotycznej da Vinci. Lekarze uczą

się pod okiem chirurga dr n. med. Jerzego Drausa. To właśnie on przeprowadził pierwszą operację z użyciem robota w lubelskim szpitalu w 2022 roku.

DA VINCI W POLSCE I NA ŚWIECIE

Według badania przeprowadzonego przez Upper Finance oraz Polską Federację Szpitali, roboty są kupowane i używane coraz częściej. Według danych z początku tego roku, największą liczbą aparatów mogą pochwalić się

Stany Zjednoczone. Tam używanych jest **5111** robotów. Na następnych miejscach są: Azja i inne (**2169** robotów), Europa (**1820** robotów). Polska ma ich zaledwie **43**. W Polsce, na jeden aparat przypada 897 tys. pacjentów, w całej Europie będzie to 246 tys. pacjentów na jeden aparat, a w USA tylko 65 tys. osób.

W 2023 r. na całym świecie wykonano ponad 2,2 mln zabiegów z wykorzystaniem robota da Vinci, co daje 22 proc. wzrost w porównaniu do 2022 roku. W Polsce liczba operacji

rośnie bardziej intensywnie. Tempo wzrostu liczby zabiegów w 2023 r. w stosunku do 2022 r. wyniosło 100 proc. Największy wzrost odnotowano w przypadku chirurgii – 112 proc., następnie urologii – 100 proc. i ginekologii – 60 proc. Według danych z ubiegłego roku, w Polsce, roboty używane były najczęściej przy raku prostaty, ponieważ było to aż 55 proc. w stosunku do ogólnej liczby zabiegów. Na kolejnych miejscach jest rak macicy (13 proc. z udziałem robota) i rak jelita grubego (7 proc. z udziałem robota).

Są szkoły, w których nie ma ósmych klas

Ósmoklasistów przystępujących do egzaminu i kończących szkołę jest w Lublinie o połowę mniej, niż w średnim roczniku. Zwykle jest około 3000 absolwentów klasy 8, natomiast w tym roku niespełna 1700. Są szkoły, w których nie ma ósmych klas – rozmowa z **MARIUSZEM BANACHEM**, wiceprezydentem Lublina ds. oświaty



Krzysztof Kot

• Skąd tak radykalny spadek liczby uczniów w szkołach średnich?

– Tak będzie od września. Powód? Ósmoklasistów przystępujących do egzaminu i kończących szkołę jest w Lublinie o połowę mniej, niż w średnim roczniku. Zwykle jest około 3000 absolwentów klasy 8, natomiast w tym roku niespełna 1700. Są szkoły, w których nie ma ósmych klas

• To odłożony w czasie efekt likwidacji gimnazjów i pokłosie reform edukacji?

– Zdecydowanie tak. Niestety ten problem się w tym roku nie kończy. Ze szkół podstawowych przechodzi do szkół średnich. Przez dwa lata borykaliśmy się z tak zwanym podwójnym rocznikiem. Teraz będzie dobrze, jeśli to będzie połowa absolwentów klasy ósmych. Ten rocznik jest niepełny i problem będzie się ciągnął przez cztery lata w liceach i pięć w technikalach.

• Przekładając to na potrzebę nauczycieli do pracy: wyjdą te roczniki skumulowane i zostanie nagle pół rocznika, czyli połowa godzin.

– Dokładnie tak. My przez lata się do tego przygotowywaliśmy, bo nie jest ta sytuacja dla nas żadną niespodzianką.

Dyrektorzy szkół średnich przez ostatnie

lata pozwalali na to, żeby nauczyciele mieli nawet po półtora etatu, w kontekście właśnie tego, żeby potem obniżyć liczbę godzin, a nie zwalniać.

W tym momencie uczniowie mają komfortową sytuację, bo rok temu ciężko było się dostać do szkoły. Pierwszą taką górkę mieliśmy, jak likwidowano ostatni rocznik gimnazjalny, gdzie ciężko było się dostać do szkół średnich. Rok temu była druga górka.

• Rok temu była kumulacja, ciężko było się dostać do szkół średnich, a w tym roku: do wyboru, do koloru?

– Wprowadziliśmy w tym roku pewne limity. Zgodziliśmy się, żeby w liceach samodzielnych funkcjonowały trzy oddziały klas pierwszych, a w liceach funkcjonujących w zespołach szkół po dwa oddziały. Zależy nam głównie na naszych szkołach technicznych, które wypracowały przez lata dobrą współpracę z podmiotami zewnętrznymi.

W tak zwanym szkoleniu dualnym, czyli z przedsiębiorcami, gdzie uczą konkretnych zawodów. Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby pojawił się rok pusty i dlatego wprowadziliśmy te limity. Od miesięcy mówimy, że nie będzie w tym roku tak, że każdy

kto zechce, pójdzie sobie do renomowanego liceum. Myślmy też, że nie byłoby to do końca sprawiedliwe, więc chcemy, żeby słabsi uczniowie, którzy normalnie nie mieliby szansy dostać się do topowych liceów, nie powinni do nich iść, bo mogliby nie dać sobie rady. Co ciekawe, tych limitów najbardziej oczekiwali od nas dyrektorzy tych tak zwanych renomowanych liceów, bo im zależy na tym, żeby cały czas utrzymać poziom.

Wiadomo, że ten poziom utrzymują dzięki temu, że przychodzą do nich najlepsi i nie chcą z tego rezygnować. Bo potem byłby problem, co z tymi uczniami robić. W tych renomowanych szkołach idą najlepsi z najlepszymi wynikami i dlatego te limity, które wprowadziliśmy, wprowadzają pewien element sprawiedliwości. Uczniowie muszą się trochę postarać.

• Już rozpoczął się proces rekrutacji. Jest dość skomplikowany, można aplikować do kilku szkół i klas?

– Proces rekrutacji jest dość skomplikowany, nie my go wymyśliliśmy.

Chcemy go uprościć systemem elektronicznym, bo w Lublinie przyjmujemy do szkół średnich przy pomocy systemu elektronicznego.

Uczniowie w tej chwili wybierają trochę w ciemno, bo najważniejszych danych jeszcze nie mają: wyników egzaminu, ocen końcowych. W tym roku można wybrać trzy szkoły, w każdej szkole dowolną liczbę oddziałów. Namawiamy uczniów, żeby pierwsza szkoła była szkołą marzeń, druga realną, a trzecia na wszelki wypadek. Bardzo zachęcamy, nauczyciele i wychowawcy pracują nad tym miesiącami, żeby uczniowie przykładali się do tego wyboru. Niestety, co roku mamy kilkuset uczniów, którzy znaleźli się poza systemem.

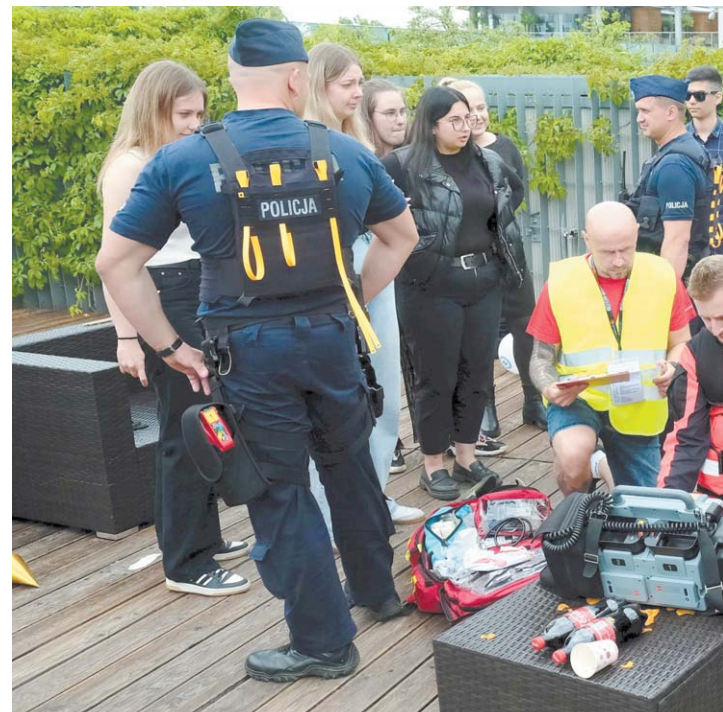
• Bo wybrali za dobre dla siebie szkoły?

– Tak. Rekrutacja ma kolejne etapy, ale dużo prościej i mniej emocji jest, kiedy uczeń w pierwszym etapie rekrutacji jest gdzieś przyjęty. Przez pierwszy miesiąc do 21 czerwca to pierwszy etap wyboru. Strona internetowa EduLublin, tam dokonuje się wybór. 21 czerwca zamykamy pierwszy etap rekrutacji, żeby go za tydzień, 28 czerwca otworzyć. Po to, że uczniowie mogli dokonać korekty. Wtedy będą mieli już więcej danych. Drugi etap trwa do 5 lipca. 3 lipca uczniowie otrzymają wyniki egzaminów zewnętrznych. 4 lipca strona internetowa jest przeciążona, bo uczniowie mają wszystkie dane, znają wyniki egzaminów, swoje oceny i dokonują wyboru bardziej realnie.



Kto

3 dni, 36 z



Katarzyna Zmysłowska

22 - 24 maja: w tych dniach sześć lubelskich lokalizacji stało się areną rywalizacji w X Regionalnych Mistrzostwach w Ratownictwie Medycznym.

W wymagających konkurencjach zmagaly się drużyny ratowników m.in. z Krakowa, Kielc, Gdańska, Gdyni, Jeleniej Góry, Szczecina, Białegostoku, Wrocławia, Siedlec, Legnicy, Chełma, Tarnowa, Żywca, Sanoka, Łomży, Legionowa, Ostrołki, Zamościa, Opola, Sosnowca, Rzeszowa, Bochni oraz Bielska Białej. Udział brały również Zespół z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego Nr 4 w Lublinie oraz 2 zespoły z Wojewódz-

kiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie.

Ratownicy musieli poradzić sobie z konkurencjami nocnymi i dziennymi, w których realistycznie odwzorowano zdarzenia i sytuacje zagrożenia życia.

Królewski kawalerski

– Oceniana jest każda czynność: od samego wejścia po samo zakończenie konkurencji. Czyli oceniamy bezpieczeństwo, jak ci ratownicy podchodzą do poszkodowanego, jak sobie radzą z tłumem, w którym momencie wzywają policję. Następnie oceniamy to, co wykonują z poszkodowanym,



FOT. DW

...najlepiej ratuje życie?

zespołów i 6 konkurencji. Zespoły ratownictwa medycznego z całej Polski przyjechały do Lublina



czyli jak się z nim kontaktują, jak z nim rozmawiają, jakie czynności wykonują. Musimy zwracać uwagę zarówno na szybkość jak i efekt, bo na przykład kiedy zespół nie wdroży szybkiej płynoterapii, to poszkodowany będzie nam się pogarszał i dojdzie do zatrzymania krążenia. Jeśli zespół nie wykona EKG, to nie rozpozna tej choroby wyjściowej, czyli tego, do czego przyjechali i tu również poszkodowany zaczyna się pogarszać – wylicza Daniel Łuszczak, ratownik medyczny i organizator konkurencji „królewski kawalerski”. – W przypadku mojej konkurencji, gdzie poszkodowany ma zawał serca, jednym z błędów „kardynalnych” jest jeśli podadzą nitraty czy azotany. Od razu dochodzi do

zatrzymania krążenia i poszkodowany po prostu umiera. Wtedy już dla poszkodowanego nie ma ratunku i tak samo jak i dla drużyny w tych zawodach.

Impreza i rozpoznanie

Tę konkurencję rozgrywało wczoraj w godzinach 9-17 na tarasie w Centrum Spotkania Kultur. Stworzona została realistyczna sceneria, mająca przypominać wesołą imprezę. Ratownicy musieli oprócz samego udzielenia pomocy umieć uspokoić i opanować tłum nietrzeźwych imprezowiczów.

– Jest to impreza typowa dla Polaków, czyli jest alkohol, jest jedzenie i muzyka. Podczas niej dochodzi do zachorowania u jednego z uczestników i skarży się

na ból brzucha i wymioty. Zespół ma za zadanie – po pierwsze – przedostać się przez tłum, który przeszkadza zespołowi, musi zareagować, wezwać policję. Następnie podejść do poszkodowanego, zbadać go, rozpoznać choroby. W tym przypadku jest to zawał serca, który daje takie nietypowe objawy, a zespół musi to rozpoznać i zacząć leczyć – wyjaśnia Łuszczak.

14 lat w pogotowiu

– W zespole jestem ja i kolega Grzegorz. Na razie najbardziej niecodzienną konkurencją była na pewno ta ostatnia. Odbывała się na poligonie, w okopach, gdzie żołnierz został ranny przez wybuch, najprawdopodobniej był to wybuch granatu.

Miał złamanie otwarte kończyny dolnej, prawej nogi. Miał kość na wierzchu, była duża utrata krwi i trzeba było zatamować. Miał też uraz klatki piersiowej, czyli oddech z koniecznością odbarczenia, żeby mógł swobodnie oddychać. Później musieliśmy zrobić szybką ewakuację z miejsca zdarzenia – opowiadał nam wczoraj Tomasz Chrzanowski z Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego SPZOZ w Łomży, filia Wysokie Mazowieckie. – W pracy ratownika spotykamy się z takimi sytuacjami, tyle że tego typu zdarzenia to mały procent z naszych wyjazdów. Najwięcej wyjazdów to te bardziej internistyczne typu bóle brzucha, nadciśnienie tętnicze, problemy kardiologiczne czy

urazowe. Ukończyłem Uniwersytet Medyczny w Białymstoku i byłem przygotowany do tego typu zdarzeń. Na uczelni mieliśmy różne symulacje, ale pracując od 14 lat w pogotowiu wiem, że w prawdziwym życiu jest trochę inaczej. Nie przygotowaliśmy się specjalnie do tych zawodów i podeszliśmy do konkurencji na luzie.

Świtezianka i pelikany

Pozostałe konkurencje to:

- „Świtezianka”, czyli nocny wypadek w Muzeum Wsi Lubelskiej
- „Pelikany” w Dyspozytorni Medycznej
- „Dum spiro, spero” na placu ćwiczeń taktycznych
- „Łatwiej być nie może” w Centrum Symulacji Medycznej UM

• „Shake your body” w budynku Dworca Metropolitalnego, gdzie ratownicy musieli udzielić pomocy kobiecie w ciąży.

Dziś, 24 maja, ma zostać wyłoniony zwycięski zespół ratowników. Tuż przed tym, ulicami Lublina przejdzie parada ambulansów. Między godz. 9, a 10 rano karetki mają przemieszczać się ulicami Warszawską, al. Solidarności, al. Unii Lubelskiej, Lubelskiego Lipca 80', Głęboką, Sowińskiego, Radziszewskiego.

X Regionalne Mistrzostwa w Ratownictwie Medycznym organizowane są przez Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe SP ZOZ w Lublinie. Zwycięska drużyna zakwalifikuje się do następnego etapu, czyli do Mistrzostw Polski w Ratownictwie Medycznym.

Jemy szparagi

Sezon na szparagi w pełni, ceny spadają, grzech nie skorzystać. Tym bardziej, że nie są trudne w przyrządzeniu, a ich smak jest niezrównany

Waldemar Sulisz

Zajrzyjmy do historycznych zapisków. Możemy się domyślać, że szparagi wraz z karczochami przywiozła do Polski królowa Bona. Możemy się też domyślać, że bywając w Janowcu nad Wisłą, w zamku szparagi jadła.

O szparagach pisał w swoje książce „Kucharz Doskonały” Wojciech Wielądko. Zajrzyjmy do jego przepisu:

„Obgotuj szparagi piękne i grube, osól trochę, dasz potem na półmisku lub z masłem zrumienionym podlane lub z sosem białym, który się tak robi: weź kilka żółtków z jajec, rozbij je mocno, wlej trochę octu, wspan cukru, soli i masła kawalek włóż, razem to zagotuj, przydawszy trochę do tego bullionu, tym sosem podlejesz, dasz na stół”.

Szparagi. Instrukcja obsługi

Gdzie kupować szparagi? Najlepiej od lokalnego rolnika. Na szczęście w okolicach Kazimierza Dolnego, Wilkowa, Opola Lubelskiego znajdują się uprawy szparagów i można je kupić z pierwszej ręki w dobrej cenie. Ważne, że te szparagi będą świeże i soczyste.

Pęczki szparagów musimy oswobodzić z nitki, delikatnie obłamać końce (przełamają się tam, gdzie trzeba. Ostрым



nożykiem obrać szparagi ze skórki, zaczynając w połowie w kierunku obłamanej końcówki. Obrane szparagi należy na powrót powiązać w pęczki i gotować na stojąco, tak, by główki wystawały nad poziom wody.

Szparagi gotujemy krótko, tak by były al dente. Doświadczenie szefowej kuchni dodają do wody masło, sól i cukier. Spróbujcie tej sztuczki.

Co dalej? Najlepsze są polane bułką tartą z masłem. Oraz z jajkiem w koszulce. Bardzo polecamy.

Szparagi po polsku

SKŁADNIKI: 3 pęczki szparagów, sól, 3 łyżki masła, 45 g tartej bułki, 3 żółtka ugotowane na twardo, 1 łyżka siekanej natki pietruszki.

WYKONANIE: szparagi umyć, odłamać zdrewniałe końce, związać w pęczki. Resztki ze szparagów zalać wrzącą, osoloną wodą do 1/3 wysokości garnka. Włożyć szparagi do wrzącej wody, przykryć i zmniejszyć płomień. Delikatne wierzchołki szparagów muszą wystawać ponad wodę i gotować się

na parze. Gotować 15 minut, wyjąć z wody, osuszyć i umieścić na ogrzanych talerzach. Rozpuścić masło na patelni, dodać bułkę; podsmażyć, mieszając, aż bułka się zarumieni. Dodać żółtka i natkę, wymieszać. Wyłożyć na szparagi i podawać.

Risotto ze szparagami według Gienona Mientkiewicza

Odkąd dostałem ten przepis, powtarzam go co roku.

– Należy przygotować składniki: ryż aborio, szparagi, marcheweczka, paprycz-

ka, dobry olej lub oliwa, masło, śmietankę, wędzoną słoninę, sól, pieprz. Odciać 1/3 szparagów od dołu, obrać, na obierkach i końcówkach ugotować smak. Resztę szparagów jak i jedną marchewkę skroić w plasterki. Ostłą papryczkę w drobną kosteczkę a słoninę w julienne (słupki). Zostawić sobie to i owo do dekoracji. Ryż podprażyć na oleju, zalać wodą, powoli gotować pojąc od czasu do czasu szparagowym smakiem. W połowie dodać talarki marchewki a pod koniec szparagi i papryczki. Gdy nadejdzie czas doprawić, podbić śmietanką i masłem. Wykładać. A na wierzch dekor i paseczki słoniny, mają się tylko ogrzać od risotto i zrobić lekko przezrocyste. Kapeńka oleju, okruszy pieprzu i płatki soli – mówi Gieno. Coś wspaniałego.

Szparagi z koperkowym masłem i serem

SKŁADNIKI: 1 kg szparagów, 15 dag masła, 15 dag sera żółtego, 2 jajka, pęczek koperku, sól i pieprz

WYKONANIE: szparagi ugotowane. Drobno posiekać ugotowane jajka, wrzucić na roztopione masło, dodać posiekany koperek, zamieszać i natychmiast wyłożyć na szparagi. Na wydaniu posypać startym serem.

Na rozpoczynającym

Waldemar Sulisz

Pamiętam, jak ładnych kilka lat temu Robert Makłowicz gotował przed Trybunałem Koronnym w Lublinie faramuszkę właśnie. Taką faramuszkę musiał jadać Mikołaj Rej jak i Jan Kochanowski w podziemiach Trybunału, gdzie mieścił się wyszynk z jedzeniem. Faramuszka zwana w polskiej kuchni biermuszką i gramatką ma długą historię. Zajrzyjmy do receptur z kolekcji prof. Jarosława Dumanowskiego z UMK w Toruniu.

Biermuszki i gramatki, 1613 r.

„Nie tylko do picia przychodzi piwo, ale i do inakszego używania, jako do biermuszek albo gramatek, z chlebem a z masłem albo z oliwą, z cukrem bądź z miodem czynionych, które tak chorem, jako zdrowym są przynależącym i zdrowym pokarmem.

Bywają i polewki na kształt winnych żufek z niego czynione, naszym kucharkom i gospodyniom zwyczajne, z żółtkami od jaja, z cynamonem i z szafranu trochę a z cukrem, do czego trochę masła młodego kładą i warzą. Takowa polewka ludziom chorem jest bardzo użyteczna, abowiem je posila, ale i zdrowi nią się nie każą [Tzn. zdrowym też nie szkodzi. „Każą” od „kazić” – psuć, burzyć, niszczyć; wyrządzać szkodę]. Ini tylko go grzeją, kminu polnego trochę, także masła przydając, i piją. Drudzy tym chleb drobiony polewają i jedzą. Może też i na kształt kaszę albo panaty byź uczyniona, rozbiwszy do tego żółtek albo trzy z ośrodek białego chleba rozetrzeć i z piwem warzyć, trochę cynamonu, szafranu i cukru przydawszy, a potem masła młodego jako włoski orzech włożyć. Taka panata chorego zmagającego posila. Małe dzieci, z rana na śniadanie gramatyki dając, sporo rosnące czyni, bo im strawność posilną i prędką daje, z ośrodek chleba białego albo rzanego, z piwa a z masła”.

Sekrety faramuszki

Staropolska polewka piwna wciąż intryguje sma-

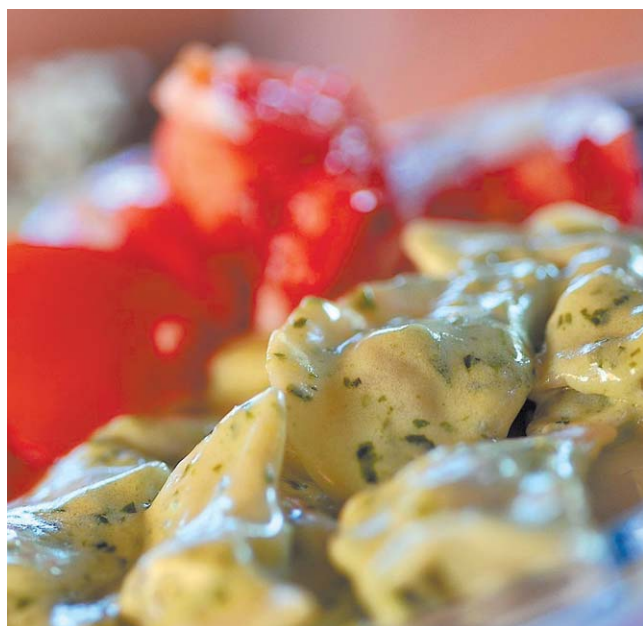
Na niedzielny obiad

Przystawka: Pielmieni

SKŁADNIKI: ciasto na pielmeni; 2 szklanki mąki, pół szklanki mleka, 1/3 szklanki wody, 1 łyżeczka do herbaty oleju, 1 jajo, sól do smaku. Na farsz: 30 dag wołowiny, 30 dag wieprzowiny, 1 cebula, 3 ząbki czosnku, pół szklanki mleka, pieprz, sól.

WYKONANIE: w dzbanku wymieszać wodę, mleko, jajko i sól. Wysypać mąkę na stolnicę, zrobić dołek, wlewać zawartość dzbanka, zagniatą ciasto. Dodać olej, szybko wyrobić. Cienko rozwałkować, wyciąć małą szklanką kółka. Oba rodzaje mięsa zemieć z cebulą i czosnkiem. Doprawić solą z pieprzem. Wlać mleko, dokładnie wymieszać nadzie- nie, tak, żeby było soczyste.

Na każdy krążek ciasta nałożyć jak najwięcej nadzie- nia. Następnie „zaszczypać” brzegi, tak by powstał półksiężyc i złączyć odwrócone końce pielmeni. Gotowe



pielmeni ułożyć na stolnicy i delikatnie obsypać mąką. Wrzucać partiami na wrzącą, osoloną wodę, jak wypłyną, przełożyć do misy i podawać na stół. Najlepiej smakują masłem i śmietaną.

Zupa: Chłodnik podlaski

SKŁADNIKI: 2 szklanki kwaśnego mleka lub kefiru, 1 szklanka kwaśnej śmietany, 2 pęczki młodych buraków z liśćmi, 2 kwaszone ogórki, 2 świeże

ogórki, 1 pęczek kopru, 1 pęczek szczypiorku, 30 dag piersi z kurczaka, 1 łyżka oliwy, sól, świeżo zmielony pieprz, sok z cytryny, 2 jajka na twardo

WYKONANIE: pierś z kurczaka wymyć, osuszyć, natrzeć solą, pieprzem, posmarować oliwą i włożyć do piekarnika. Upiec na złoto. Po upieczeniu mięsa oczyszczoną botwinę pokroić na małe kawałki, zalać wodą, posolić i ugotować do miękkości. Po ostudzeniu dodać ogórki pokrojone w kostkę, szczypior i koper. Następnie kefir lub śmietanę, wymieszać, pierś kurczaka pokroić w paski i dodać do chłodnika, doprawić, dodać sok z cytryny, wychłodzić.

Drugie: Kotlet pożarski

SKŁADNIKI: 50 dag kurzych piersi, 2 kromki chleba pszennego bądź bułki pszennej, szklanka mleka, 1 żółtko,

tarta bułka, 4 łyżki soku z cytryny, szczypiorka gałki muszkatołowej, masło do smażenia, sól, pieprz do smaku, majeranek, jak kto lubi.

WYKONANIE: zmielić mięso dwa razy, a chleb namoczyć w mleku. Następnie do zmielonego mięsa dodać odcisnięte kromki chleba, żółtko, sól, pieprz, gałkę muszkatołową oraz 2 łyżki roztopionego masła. Dokładnie wymieszać i wstawić na jakiś czas do lodówki, żeby smaki się przegryzły. Następnie uformować kotlety, obtoczyć w tartej bułce i smażyć na maśle na jasnożółty kolor. Usmażone kotlety wstawić na kilka minut do nagrzanego piekarnika (180 stopni przy termoobiegu), aż staną się bardziej rumiane, a na ich powierzchnii wytworzy się chrupiąca skórka. Ułożyć na półmisku, polać roztopionym masłem i skropić sokiem z cytryny.

Faramuszką, wołoską juha i placki z blach

się dziś w Siennicy Różanej Festiwalu Mikołaja Reja prof. Jarosław Dumanowski ugotuje faramuszkę, zapomnianą polewkę piwną. A Myra Horal z zespołu „Ładne Kwiatki” wołoską juhę i placki z blach. Mamy dla was przepisy na te przysmaki



Jarosław Dumanowski

FOT. ARCHIWUM JAROSŁAWA DUMANOWSKIEGO



Myra Horal

FOT. ARCHIWUM MYRY HORAL

koszy. Warto pamiętać, że dawniej była to jedna z podstawowych zup w Polsce, którą robiło się bardzo szybko i podawało się na śniadanie.

– Dzisiejsze realizacje dawnych pomysłów nie zawsze jednak są udane. Zapominamy, że dawne piwo było słabsze, a i tak często rozrabiano je wodą, a piwo było tylko podstawą, punktem wyjścia do całego szeregu receptur. Dzisiaj, gdy mamy już do wyboru całą gamę piw rzemieślniczych i niepasteryzowanych, możemy na nowo delectować się staropolską polewką piwną. Piwo jest bardzo wdzięcznym surowcem kulinarnym, dobrze łączy się z żółtkami, śmietaną, rodzynekami czy korzennymi przyprawami. Taką polewkę zwykle zagęszczano tartym chlebem lub wkładano do niej grzanki – tłumaczy prof. Jarosław Dumanowski, który staropolską faramuszkę będzie gotował w Siennicy Różanej w sobotę, 25 maja, przy Dworze Sztuki, który stoi na fundamentach domu Mikołaja Reja.

Warto przypomnieć tu radę Szymona Syreniusza, autora słynnego Zielnika w 1613 roku.

– To jest fundamentalna rada i podczas gotowania na Festiwalu Mikołaja Reja będziemy się jej trzymać. Szymon napomina, by piwa wziąć dobrego, bo ze złego nie będzie nic dobrego – dodaje prof. Dumanowski.

Polewka piwna

„Wstawić kwartę zwyczajnego dobrego piwa, wsypać dobrą garść chleba starego, utartego na tarce, trochę cynamonu, 2 goździki, rodzyneków, włożyć kawałek świeżego masła, wcisnąć cytryny, zagotować razem i wylać w wazę.

Inny sposób: Zagotować trzy kwarty piwa, rozbić kwartę kwaśnej śmietany z 4 jajkami, garstką mąki, kawałeczkiem masła, zabielić nią piwo, nakrajać w kostki chleba i sera, wsypać do wazy, nalać zagotowanym piwem i wydać”

(Kuchnia polska, Toruń 1885).

Zupa piwna z żółtkami

SKŁADNIKI: 3/4 l piwa, 8 dag cukru, 4 żółtka, kawałek cynamonu, 2 goździki, 1/2 l wody; grzanki z chleba jako dodatek.

WYKONANIE: zagotować piwo z 1/2 l wody, cynamonem i goździkami, zacią-

gnąć utartymi z cukrem żółtkami, podać osobno zrumienione grzanki z chleba. Włożyć do zupy 1/4 kg świeżego, lekko rozkruszonego sera.

Jarosław Dumanowski: jak ugotować festiwalową faramuszkę.

SKŁADNIKI: 1 l piwa bezalkoholowego, 50-80 ml miodu, 50 ml śmietany 30 %, 30 g rodzynek, 20 g prażonych płatków migdałowych, 3 żółtka, pół bułki pszennej, 3 goździki, sól, pieprz.

WYKONANIE: do garnka wlewamy piwo, dodajemy rozdrobnioną bułkę. Żółtka dokładnie mieszamy ze śmietaną i wlewamy do piwa. Podgrzewamy na bardzo małym ogniu do temperatury około 70-80 ° C. Przy użyciu ręcznego blendera miksujemy na gładką masę. Następnie dodajemy drobno posiekane rodzynek i miód. Przed podaniem obsypujemy roztartymi w moździerzu główkami goździków i prażonymi płatkami migdałowymi.

Co ugotuje Myra Horal?

To jeszcze nie koniec sobotnich atrakcji kulinarnych na Festiwalu Mikołaja

Reja. Publiczność skosztuje wołoskiej juhy i i tyłmanowskich placków z blach. To ukłon w stronę kuchni wołoskich pasterzy, których do

Siennicy Różanej sprowadził Mikołaj Rej.

I juhę i placki z blach ojciec literatury polskiej musiał jadać. A ponieważ cenil



Placki z blach

proste, pilne jedzenie, wołoska kuchnia musiała mu smakować.

Co ugotuje na Festiwalu Mikołaja Reja Myra?

– Będziemy gotować we trójkę. Cały zespół „Ładne Kwiatki” weźmie się za wołoską juhę. To bardzo smaczna polewka. Zapewniam, że nie gorsza, niż faramuszką prof. Jarosława Dumanowskiego – śmieje się Myra Horal.

Co do juhy?

– Nasze placki z blach. Ale nie są to fajercarze, placki na sodzie, wypiekane na Lubelszczyźnie. Podstawą naszych placków z blach są gotowane ziemniaki. Zapewniam, że jak zrobicie raz, będziecie robić je na żelaznej patelni w każdym tygodniu – dodaje Myra Horal.

A my mamy dla was receptury.

Wołoska juha

SKŁADNIKI: 2 szklanki soku z kiszonej kapusty, 3-4 szklanki wody, 4 grzybki suszone, 20 dag boczku, 1 mała cebula, 3 ząbki czosnku, 2 łyżki mąki, szklanka śmietany, 1 kg ziemniaków.

WYKONANIE: Grzybki namoczyć, pokroić w paski, ugotować w wodzie, w której się moczyły. Boczek, cebulę i czosnek pokroić, usmażyć na patelni. Sok z kiszonej kapusty zmieszać z wodą i zagotować, dodać grzyby z wodą i przesmażony boczek. Pogotować. Śmietanę wymieszać z mąką, powoli dodawać do zupy. Jak trzeba doprawić solą i pieprzem. Ziemniaki ugotować osobno, odcedzić, wyłożyć na talerze i zalać juhą.

Placki z blach

SKŁADNIKI: 50 dag ziemniaków, 2 kg mąki pszennej, sól.

WYKONANIE: Ziemniaki obrać i ugotować. Zmieszać na maszynce na drobnym sitku. Następnie dodać mąkę i sól. Wszystko razem dokładnie wymieszać. Formować okrągłe placki i piec na rozgrzanych blachach pieca lub żelaznej patelni. Smaczność.

Więcej o Festiwalu Mikołaja Reja na stronie facebook.com/Festiwal Mikołaja Reja.

Katarzyna Nakonieczna

• **Hasłem przewodnim tegorocznej Nocy Kultury są Neurony Miasta. Jak odzwierciedliła to pani w swoim projekcie?**

– Pomyśl na tę instalację, którą wykonuję wraz z dziećmi, pojawił się na zasadzie takiego luźnego skojarzenia. Neurony kojarzą mi się z takimi impulsami. One przepływają, gdzieś są światła, coś musi się zadziać, żeby powstało coś większego – jakaś większa myśl, jakieś większe działanie.

I właśnie wtedy spojrzałam w ten sposób na mapę Lublina. Zastanowiłam się, co musi się zadziać w mieście, żeby coś powstało? Muszą być ludzie. No i ci ludzie to są takie impulsy dla mnie. Te impulsy muszą się przemieszczać. Żeby się przemieszczać, potrzebują z kolei traktów, a tymi traktami są ulice miasta i trasy piesze. I właśnie z racji tego, że zajmuję się tkactwem, chciałam to jakoś połączyć ze sobą.

Pomyślałam o takiej tkaninie, która miałaby formę mapy Lublina.

Na ciemnym tle będą wyróżnione za pomocą połączeń nici, trakty, którymi się przemieszczamy, a neuronami będą takie większe punkty, które znajdują się w naszym mieście. Mam na myśli Stare Miasto, Zalew Zemborzycki, Majdanek, Skansen, czy Ogród Botaniczny. To są takie charakterystyczne miejsca Lublina.

• **Lublin rzeczywiście potrafi być miejscem inspiracji?**

– Tak, Lublin jest bardzo inspirującym miejscem. No i właśnie posiada szerokie grono bardzo twórczych osób, które zajmują się chociażby rękodziełem. To, że mamy Noc Kultury, Karnawał Sztukmistrzów, Festiwal Inne Brzmienia, sprawia, że Lublin żyje i ma taki swój artystyczny charakter. To jest niesamowite i jestem za to wdzięczna.

• **Jak wyglądały prace nad projektem?**

– Prace jeszcze trwają. Postanowiłam do nich zaangażować grupę dzieci, z którymi mam stałe zajęcia plastyczne w klasztorze Bernardynów w ramach Forum Talentów. W tym Forum odbywają się zajęcia dla dzieci i dla dorosłych w wielu kategoriach. Ja np. prowadzę warsztaty plastyczne, ale są też inne. Postanowiłam więc zaangażować dzieci do swojego projektu. Bardzo entuzjastycznie na to zareagowały.



Tkanina, linie i światło

NOC KULTURY O Neuronach Lublina rozmawiamy z Sylwią Głań z Pracowni Dzikie Wnętrze, która przygotowuje instalację artystyczną na nadchodzącą Noc Kultury



Natomiast kiedy przyszło do pracy, to początki były trudne. Chyba dzieci nie mają jeszcze takiego doświadczenia z pracą w grupie, szczególnie te młodsze.

• **Wydaje się mimo wszystko, że to taka praca i zabawa jednym.**

– Trochę praca i zabawa, natomiast dzieci mają wpojone, że po zajęciach plastycznych zabierają pracę do domu. Więc oprócz tego, że wykonujemy projekt na Noc Kultury, to jeszcze pracujemy na każdych zajęciach nad jakąś pracą, które mogą zabrać i pokazać rodzinie. I tą pracą często nawiązujemy właśnie do neuronów. Staram się im coś powiedzieć o działaniu mózgu, żeby też wiedziały, co robią. Żeby to nie było na takiej zasadzie, że przychodzą, ja im coś każę, a właściwie to nie wiedzą, o co chodzi.

• **A dorośli rzeczywiście coraz bardziej interesują się rękodziełem?**

– Wiele osób potrzebuje mieć coś spersonalizowanego, coś dostosowanego do swoich potrzeb. I wtedy rękodzieło jak najbardziej w tym pomaga. Myślę, że zainteresowanie rękodziełem rośnie, wykonywaniem rękodzieła również. Wiele zmieniła pandemia, wtedy, kiedy byliśmy zamknięci w domach, wiele osób zainteresowało się tym. Poza tym można powiedzieć, że rękodzieło ma działanie terapeutyczne. Przynajmniej na mnie wpływa bardzo uspokajająco. Pracując, mogę się odciąć od rzeczywistości.

• **Techniki rękodzieła są najróżniejsze, prawda?**

– Tak. Ja zajmuję się głównie tkactwem i malowaniem na drewnie. To są moje ulubione techniki. Natomiast z racji tego, że prowadzę zajęcia z dziećmi, to mam styczność również z filcowaniem, z makramą, z akwarelą itd. Dzieci bardzo lubią różnorodność i cały czas potrzebują czegoś nowego. Ale tkactwo to jest taka moja pasja i jednocześnie zawód na pełen etat. Ale jest to bardzo fascynujące, bo jest to znowu praca z fakturą, praca z różnymi materiałami. Ja też bardzo lubię wplatać suszone części roślin, jakieś trawy, liście. To jest też bardzo sensoryczna praca.

• **Jak znaleźć inspirację? Zauważyłam, że w pani pracach często przewijają się motywy związane z naturą.**

– Motywem przewodnim moich prac jest właśnie las, przyroda. Ja jestem po architekturze krajobra-

zu, także pewnie te moje zajawki wpłynęły mocno na kierunek, w którym się teraz rozwijam. Ale ja mam też ogromny sentyment do przyrody, do natury. Pochodzę ze wsi i bardzo mi do niej tęskno. W mieście przyroda jest trochę inna. Mieszkam obok Gór Czechowskich i bardzo cenne jest przebywanie w tej okolicy. Można zaobserwować tam mnóstwo dzikich zwierząt – lisów, dzików i ptactwa. W mieście trochę ta przyroda też jest przeganiana. To jest taki inny wymiar powiązania z przyrodą.

NOC KULTURY

Instalację Sylwii Głań i jej podopiecznych będzie można zobaczyć w Bramie Grodzkiej. Atrakcją dla zwiedzających będzie jednak znacznie więcej. Na program Nocy Kultury składają się projekty zgłoszone w otwartym naborze oraz wydarzenia specjalne Warsztatów Kultury. W tym roku dużo uwagi zostanie poświęcone nowemu rodzajowi instalacji Mikrohistorie site-specific – czyli małym formom sztuki.

– Ważna jest dla nas czuła obserwacja drobiazgów takich jak instalacja Font Henge autorstwa Marcina Skrzypka, która zmieści się w dłoni, czy pełna uroku instalacja Kolektywu Lemoniade, w formie maleńkich Domków Snów rozsianych w zakamarkach Starego Miasta. Nie zabraknie oczywiście wielkoformatowych realizacji takich jak np. mural, który specjalnie na Noc Kultury zaprojektował Pablo Caviedes; malarz z Ekwadoru, czy projekt „Heroiny” Jarosława Koziały, przedstawiający białe maki, które wyrosną z jednej z kamienic przy Rynku – opowiada Joanna Wawiórka-Kamieniecka, dyrektorka Nocy Kultury.

W czasie wydarzenia nie zabraknie koncertów i pokazów. Podczas czerwcowego wieczoru zaprezentuje się w Lublinie projekt Łona x Konieczny x Krupa, a także białoruski artysta hip-hopowy Mandzik, oraz finaliści konkursu dla młodych raperów i raperek. Przygotowane są też propozycje dla osób lubiących nieco spokojniejsze rytmy, muzykę ludową i jazz.

Noc Kultury odbędzie się 1/2 czerwca na terenie Starego Miasta i Śródmieścia. Wstęp jest wolny.

Mieszkania droższe o 18% niż przed rokiem

Najnowsze dane NBP pokazują nam jaki popłoch wśród kupujących wywołały ostatnie tygodnie działania „Bezpiecznego Kredytu 2%”. Chęć skorzystania z programu powodowała, że nabywcy akceptowali ceny dyktowane przez sprzedających

Jest to najpewniej kluczowy powód ponad 18-proc. wzrostu cen mieszkań na 7 największych rynkach – podkreśla Bartosz Turek, główny analityk HREIT. Najwięcej, bo aż o 28 proc. nowe mieszkania podrożały w Krakowie. W Lublinie wzrost wyniósł 8 proc. i jest na przykład dwa razy mniejszy niż w Rzeszowie.

Popyt i podaż

W pierwszym kwartale tego roku za mieszkania w największych miastach trzeba było zapłacić o 18,1 proc. więcej niż w analogicznym okresie przed rokiem – wynika z najnowszych danych NBP dotyczących zmian cen mieszkań na rynku wtórnym. To najszybszy wzrost cen od co najmniej kilkunastu lat.

I choć wciąż jest to wzrost wolniejszy niż sugerowały dane na temat zmian cen ofertowych, to jednak trudno szukać w tym fakcie nadmiernego pocieszenia. Winny jest tu najpewniej finisz „Bezpiecznego Kredytu 2%”.

– To przez chęć zakupu mieszkania „na ostatnią chwilę” nieruchomości drożały szybciej niż tempo, w którym rosły przeciętne pensje – podkreśla Bartosz Turek i przypomina, że pod koniec minionego roku raptem gruchnęła informacja, że pieniędzy na dopłaty do kredytów lada moment zabraknie. Brak odpowiedniego finansowania dla programu „Bezpieczny Kredyt 2%” wywołał popłoch, a widmo wygaszenia najhojniejszego dotychczas programu mieszkaniowego spowodowało, że obywatele ruszyli po kredyty z dopłatą.

Podobną było przy okazji programu „Mieszkanie dla młodych”, w którym nawet w ciągu zaledwie kilku dni potrafiły wyczerpywać się środki przewidziane w budżecie na dopłaty. To samo przeżyliśmy też w marcu 2022 roku, kiedy KNF zapowiedziała utrudnienia w dostępie do kredytów.

Drożej niż w Lublinie

W tym roku odnotowano blisko 6-proc. wzrost cen mieszkań na 7 największych

rynkach w ciągu zaledwie kwartału.

W Polsce jest już pięć miast wojewódzkich, w których za metr lokalu „z drugiej ręki” trzeba zapłacić ponad 10 tys. złotych

- Gdańsk
- Gdynia
- Kraków
- Warszawa
- Wrocław

Lublin z 8822 zł za metr kwadratowy plasuje się na ósmym miejscu. Drożej oprócz wspomnianej „5” miast trzeba zapłacić za używane mieszkania w Poznaniu: 9877 zł i Rzeszowie: 9457 zł

Z kolei rynku pierwotnym mamy aż 9 miast wojewódzkich z cenami przekraczającymi 10 tysięcy złotych za metr. Są to Gdańsk, Gdynia, Katowice, Kraków, Opole, Poznań, Szczecin, Warszawa i Wrocław – wynika z danych NBP. Lublin z przeciętną ceną transakcyjną 9896 zł jest pierwszym z miast, które zbliża się do tej granicy.

Kredyt na start

Najnowsze dane z banku centralnego to najlepszy dowód na to, że jeśli rząd chce wprowadzić kolejny program wspierający popyt na mieszkania, to nie może powielać błędów popełnionych przy „Bezpiecznym Kredycie 2%” – czytamy w raporcie przygotowanym przez HREIT. – Z projektu ustawy o kredycie #naStart wynika, że rząd wziął sobie te doświadczenia do serca. Dopłaty w nowym programie mają być przeciętnie o około 1/3 niższe, samych preferencyjnych kredytów ma być około 3 razy mniej, a do tego hipoteki z dofinansowaniem pojawiać mają się w mniejszych transzach co kwartał, a nie większych raz na rok czy tym bardziej bez żadnych limitów ilościowych. Nie mniej ważne jest to, że nowy program, o ile zostanie wprowadzony, ma działać przez kilka lat, tak jak „Bezpieczny Kredyt 2%”.

(ANALIZA HREIT, OPRAC. BAS)



Nowa inwestycja mieszkaniowa w Lublinie

Osiedle Metropol powstaje przy ul. Kunickiego w Lublinie, w niedalekiej odległości od Dworca Metropolitalnego i zaledwie 10 minut piechotą od Ronda Lubelskiego Lipca '80. W ofercie mieszkania już od 8300 zł/mkw.

Osiedle Metropol obejmie 4 bloki, a inwestycja będzie realizowana dwuetapowo. W pierwszym etapie powstaną dwa budynki, w których znajdą się komfortowe mieszkania 2-, 3- oraz 4-pokojowe o powierzchniach od 35 do 72 mkw.

Ruch samochodowy na terenie osiedla ograniczony będzie do parkingu na wjeździe, następnie skierowany zostanie do części podziemnej – to tutaj znajdzie się większość miejsc parkingowych. Wokół budynków powstaną aleje chodnikowe oraz trawniki.

Inwestycja wyposażona zostanie w elementy małej architektury, tj. ławki, kosze, stojaki na rowery, a także plac zabaw.

Wideodomofony
Garaż podziemny
Prywatne ogródki

Dworzec Metropolitalny – 400 m
Szkoła Podstawowa – 650 m
Park Ludowy – 1 km
Aqua Lublin – 1 km
Podwale – 2 km

Osiedle zlokalizowane będzie przy ul. Kunickiego, tuż za wiaduktem po lewej stronie (w miejscu dawnej Drożdżowni).

Więcej informacji na stronie internetowej www.osiedlemetropol.pl oraz pod numerem telefonu: **730 608 455**

Pokolenie Z zrewolucjonizuje rynek nieruchomości?

Ponad 74 proc. młodych Polaków ma świadomość, że postęp technologiczny w codziennym życiu jest nieunikniony. Ich otwartość na innowacje w nieodległej perspektywie zmieni oblicze rynku nieruchomości

Cheć wykorzystania technologii przez młodych ludzi pojawia się już na pierwszym etapie procesu zakupu nowego mieszkania, czyli jego poszukiwaniach.

Wirtualny spacer

Z wyników badania „Młodzi a technologia”, które opublikowano w Barometrze Archicom, dowiadujemy się, że 66 proc. ankietowanych oceniło pozytywnie możliwość wzięcia udziału w wirtualnym spacerze po potencjalnym mieszkaniu. Ponadto dla 49 proc. respondentów ważne jest również zapoznanie się z najbliższą jego okolicą przy użyciu tej samej technologii. Nowoczesne narzędzia cyfrowe odgrywają z ich perspektywy znaczącą rolę również w zakresie projektowania wystroju.

Aż 63 proc. badanych zadeklarowało, że możliwość aranżacji wnętrza przez przeglądarkę internetową byłaby dla nich istotnym kryterium zakupowym.

Wirtualna rzeczywistość już dziś odgrywa istotną rolę w procesie zakupowym na rynku nieruchomości, a jak pokazują wyniki badania



w Barometrze Archicom – w przyszłości tylko zyskają na znaczeniu.

Mieszkanie 3D

Dzięki wizualizacjom 3D potencjalni nabywcy mają możliwość dokładnego przyjrzenia się każdemu szczegółowi lokalu, ale także części wspólnych, budynku czy otoczenia, co umożliwia im zapoznanie się z układem przestrzennym, funkcjonalnościami i udogodnieniami bez względu na etap realizacji konkretnej inwestycji.

– W kontekście zmieniających się preferencji kupujących i oczekiwań debiutującego stopniowo na rynku młodego pokolenia, standard obsługi klienta powinien być wyznaczany przez zastosowanie zróżnicowanych innowacyjnych rozwiązań. Należy jednak pamiętać, aby nie bazować na narzędziach, które szybko ulegają „przeterminowaniu”. 60 proc. ankietowanych ma dziś obawy wobec stosowania technologii, która szybko się zestarzeje



prób skutecznego prognozowania przyszłości – mówi **DAWID WRONA**, Chief Operating Officer w Archicom.

Cyfrowa rewolucja w mieszkaniach

Narzędzia technologiczne pomagające w decyzji o zakupie to pierwszy krok. Młode osoby chcą korzystać z nich również po wprowadzeniu się do lokalu. Przedstawiciele pokolenia Z chcą sięgać m.in. po aplikacje do zarządzania własną przestrzenią. Blisko 85 proc.

badanych było skłonnych do zainstalowania oprogramowania rekomendowanego przez dewelopera, które umożliwiałoby kontrolowanie zużycia prądu czy też zarządzanie temperaturą i światłem.

W ocenie respondentów o jakości technologicznej lokalu świadczą przede wszystkim: sprzęt AGD sterowany smartfonem i/lub głosem (18 proc.), zarządzanie temperaturą (17 proc.), oświetleniem (12 proc.), a także systemy bezpieczeństwa, samowystarczalne i inteligentne urządzenia AGD i smart home.

Dla pokolenia Z istotne są również kwestie ekologiczne. Aż 83 proc. ankietowanych sygnalizuje, że ekologiczne życie ma dla nich fundamentalne znaczenie, a tym samym będzie wiodącym kryterium przy wyborze mieszkania. Będą więc kierować się „zielonymi” wartościami, poszukując mieszkań, które są energooszczędne, wykorzystują odnawialne źródła energii i są zbudowane z materiałów przyjaznych dla środowiska.

(MATERIAŁ PRASOWY ARCHICOM, OPRAC. BAS)

Znowu można skorzystać z wakacji kredytowych

Wakacje kredytowe to jedna z form wsparcia dla kredytobiorców. Umożliwia osobom, które zaciągnęły kredyt mieszkaniowy i znalazły się w trudnej sytuacji finansowej, możliwość zawieszenia spłaty rat kredytu hipotecznego udzielonego w polskich złotych

Większości banków od połowy maja można już składać odpowiednie wnioski. Nie wszyscy jednak, którzy w 2022 i 2023 roku korzystali z ustawowej pomocy teraz będą mogli choć na chwilę odetchnąć od rat.

Dla kogo wakacje kredytowe 2024?

Z pomocy skorzystają osoby, które:

- posiadają kredyt hipoteczny w walucie polskiej, który został zaciągnięty na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych, a jego wartość nie przekracza 1,2 mln zł
- ponoszą wydatki związane z obsługą miesięcznej raty kapitałowej i odsetkowej



kredytu (RdD – Rata do Dochodu) w wysokości przekraczającej 30 proc. dochodów (za okres ostatnich trzech miesięcy przed złożeniem wniosku) lub utrzymują co najmniej trójkę dzieci (do 18 roku życia lub do 25 roku życia, gdy kontynuują naukę lub dzieci niepełnosprawnych, bez względu na wiek) - wówczas nie obowiązuje kryterium RdD

- zawarły umowę kredytu hipotecznego przed 1 lipca 2022 roku
- kończą spłatę kredytu co najmniej po upływie 6 miesięcy od tej daty

Z wakacji kredytowych w 2024 roku można skorzystać w wymiarze dwóch miesięcy od 1 czerwca do 31 sierpnia

oraz w okresie od 1 września do 31 grudnia, również w wymiarze dwóch miesięcy.

W okresie zawieszenia spłaty kredytu kredytobiorca nie płaci raty kapitałowo-odsetkowej (poza ewentualnymi opłatami z tytułu umowy ubezpieczenia kredytu). Okresu zawieszenia spłaty kredytu nie wlicza się do okresu kredytowania – okres kredytowania przedłuża się o miesiące, w których spłata kredytu była zawieszona.

Wniosek o wakacje kredytowe można złożyć w swoim banku pisemnie lub przez bankowość elektroniczną, w zależności od tego, jakie funkcjonalności udostępni bank. Bank potwierdza przyjęcie wniosku w ciągu 21 dni

od daty jego otrzymania. Brak potwierdzenia nie wpływa na rozpoczęcie okresu zawieszenia.

Fundusz Wsparcia Kredytobiorców

O pomoc z Funduszu Wsparcia Kredytobiorców mogą ubiegać się z kolei kredytobiorcy w trudnej sytuacji finansowej, u których rata przekracza 40 proc. dochodu gospodarstwa domowego.

Ze wsparcia Funduszu można skorzystać, jeżeli miesięczny dochód gospodarstwa domowego, pomniejszony o miesięczne koszty obsługi kredytu mieszkaniowego, nie przekracza dwupółkrotności kryteriów określonych w ustawie o pomocy społecznej (w przypadku gospodarstwa jednoosobowe-

go to 1940 zł, a w przypadku gospodarstwa domowego wieloosobowego to 1500 zł pomnożone przez liczbę członków gospodarstwa domowego kredytobiorcy).

- Wartość maksymalnego wsparcia to 3000 zł
- Okres pomocy: 40 miesięcy
- Okres spłat wsparcia lub pożyczki: 200 rat
- Maksymalna wartości wsparcia lub pożyczki na spłatę zadłużenia to 120 tys. zł

Umorzenie pozostałych 66 rat zwrotu wsparcia lub pożyczki na spłatę zadłużenia nastąpi po dokonaniu, bez opóźnień, spłaty 134 rat. Dzięki temu kwota umorzenia może wynieść 39,6 tys. zł (66 rat).

(OPRAC. BAS)



KAMERALNY
SŁAWIN

BUKSZPANOWA
LUBLIN



NOWOCZESNE
**OSIEDLE
SMART
HOME**

www.kameralnyslawin.pl

NC
NOWY
CZECHÓW

KAMERALNA 3
LUBLIN



PIERWSZY W LUBLINIE
BUDYNEK MIESZKALNY
Z CERTYFIKATEM

BREEAM®

www.nowyczechow.pl

**ZWIĄZKOWA
14**

ZWIĄZKOWA 14
LUBLIN



**BUDYNEK
USŁUGOWO-BIUROWY**

Lokale od **155 m²** – **1500 m²**

Idealne pod **gabinety lekarskie,
biura, lokale handlowe**

Bardzo duża ilość
miejsc postojowych

www.immobilia.com.pl

IMMOBILIA

BIURO SPRZEDAŻY:
LUBLIN, SPOKOJNA 2/U3

500 267 778

Z przytupem prze

20 marca 2024 r. minęło 75 lat od inauguracji piłkarskiej 2. Ligi, w 2008 roku nazwanej 1. Ligą. Brylantowy jub

Mariusz Giezek

1 lipca 2024 r. minie 35 lat od trzeciego, zarazem ostatniego awansu piłkarzy lubelskiego Motoru do ekstraklasy. Niewątpliwy sukces poprzedziły dwa gorące sezony po degradacji w 1987 r., obfitujące w szereg nieoczekiwanych zdarzeń i trudnych momentów. Promocję na najwyższy poziom rozgrywkowy firmował trener **PAWEŁ KOWALSKI**. W ostatniej fazie rozgrywek wszystko wskazywało, że lublinianie muszą obejść się smakiem.

Jednak na dwie kolejki przed końcem zmagania PZPN zmienił zasady awansu.

Uchylił furtkę przed wice mistrzami dwóch drugoligowych grup. Skorzystali motorowcy i bydgoski Zawisza, wygrywając nieoczekiwane baraże z Pogonią Szczecin i GKS Jastrzębie, jeszcze pierwszoligowcami. W decydującym meczu przy Al. Zygmuntońskich gospodarze zaprezentowali się znakomicie, wygrali 2:0, po wielu ekstraklasowych akcjach. Cieszyli się wszyscy, nie zważając, że pezetpeenowska decyzja zmieniająca regulamin miała niewiele wspólnego z etyką. Przy czym nie krzywdziła nikogo. Nawet szczecinian i jastrzębian, którzy w pierwszym wariantcie spadali by do 2. Ligi bez barażów.

Będzie okazja do powtórki?

Los sprawił, że niespełna 35 lat po tamtych barażach Motor ponownie może stać przed barażową szansą gry o ekstraklasę. 26 maja okaże się, czy drużyna zbudowana przez trenera Goncalo Feio (dziś w warszawskiej Legii), a prowadzona przez Mateusza Stolarskiego, wywalczy prawo gry w barażach. Na innych zasadach niż dekady wstecz, ale z taką samą nagrodą.

Czeka na nią piłkarski Lublin (może nie z takimi wypiekami jak poprzednio). Feio i Stolarski dołączyliby do ekskluzywnego trio: Paweł Kowalski - Lesław Ćmiekiewicz - Bronisław Waligóra, którzy poprzednio wprowa-

dzali Motor na krajowe futbolowe salony. Musimy uzbroić się w cierpliwość; jeśli uda się zająć miejsca barażowe (a bardzo wiele na to wskazuje), to termin półfinałów ustalono na 30 maja. Finał wyznaczono na 2 czerwca. Może i ta data będzie po latach upamiętniana w Lublinie jak 1 lipca '89? Dziś, ku pokrzepieniu kibicowskich serc, wracamy do przeszłości.

Krajobraz po degradacji

Na drogę wiodącą do ekstraklasy wszedł trener Zbigniew Bartnik, latem 1987 r. Obecny wieloletni prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej przejął zespół jeszcze w ekstraklasie, po Janie Złomańczuku. Szanse na uchronienie się przed spadkiem praktycznie nie istniały. A w 2. Lidze nie zamierzali grać bramkarz Stanisław Karwat, pomocnik Tomasz Jasina (obaj odeszli do Stali Stalowa Wola), napastnik Adrian Szczepański (do Lecha Poznań), kontynuując transferową falę rozpoczętą kilka miesięcy wstecz. Jeszcze jesienią z klubem pożegnali się środkowy obrońca Modest Boguszewski (do Śląska Wrocław) i błyskotliwy snajper Andrzej Łatka (do Legii Warszawa). Obaj zajęli wiodące miejsca w czołowych polskich klubach.

Po jesieni 1986 r. 10-letnią przygodę z Motorem zakończył defensor Roman Dębiński (po raz drugi wyjechał grać we Francji), a blisko 8-letni związek z lubelskim klubem (z roczną przerwą) przerwał Zygmunt Kalinowski (kończył poważne ligowe bronienie, przenosząc się na niższe szczebelki; najpierw do Stali Kraśnik). Ubyli też stażujący w seniorach Artur Brzozowski, Marek Jacyniuk, Krzysztof Stalewski i Ireneusz Leśniewski. Ubytki mieli zrekompensować bramkarz Ireneusz Gorczyca (z Broni Radom), Jerzy Matys (ze Śląska Wrocław), Janusz Zych (z Hutnika Warszawa) i Zbigniew Grzesiak (z Górnik Łęczna). W zimowej przerwie kadry zasilili Sławomir Wójtowicz (ze Stali Poniatoła). Tylko Matys mógł przedstawić ligowe CV. Od początku lat 80. występował



w mocnym wtedy Śląsku. Miał na koncie udział w mistrzostwach Europy do lat 18 w 1980 r. Do Lublina przenośli się jednak w okresie spadku swoich notowań. Z czasem w kadrze pojawiali się wychowankowie: Grzegorz Jachacz, Zbigniew Szeliga, a przede wszystkim Grzegorz Komor.

Zabrakło czasu i spokoju

Taka kadra nie gwarantowała z miejsca oczekiwanych wyników. O ile były wyglądały kadrowo w miarę przyzwoicie (ograni Fiuta, Dec, Kuraś, wsparci Matysem), o tyle większość zawodników ofensywnych swoje najlepsze lata miała przed sobą. Z kolei borykający się z problemami zdrowotnymi Jaworski, znakomity technik, nigdy nie spełnił uzasadnionych oczekiwań: szkoleniowców,

swoich i swoich fanów. Trener szybko stracił robotę, choć zaczął co najmniej dobrze, wygraną 2:1 ze Stalą w Rzeszowie. Zadebiutowali Grzesiak, Matysa i Zych, który w swojej pierwszej akcji, tuż po wejściu na boisko (46. min), solowym rajdem i skutecznym strzałem wyrównał na 1:1. W następnych meczach Motor zataił się. Po rozczarującym 2:2 z Olimpią Elbląg w siódmym meczu Bartnik zrezygnował. Lublinianie prowadzili 2:0 po golach Góry i Kudaby. Wyrównał Maciej Szela, który w przyszłości wystąpił w Motorze, w czasach Ewa - żona zawodnika, grała z powodzeniem w Monteksie, najlepszym polskim zespole piłkarek ręcznych. Trener zakończył ten etap pracy przy Zygmuntońskich z 7. pkt (bramki: 8-11). Przeciw Re-



sovi drużynę poprowadził Waldemar Wiater, asystent (remis 1:1, debiut bramkarza Gorczycy).

Na ratunek Kowalski

W dziewiątym spotkaniu lublinianie wykonywali już polecenia Pawła Kowalskiego. Uznany szkoleniowiec (wicemistrzostwo Polski z Widzewem w 1977 r.) miał akurat chwilę wolnego, po spadku (obok Motoru) Polonii Bytom, którą rok wcześniej wprowadzał do ekstraklasy. Na powtórkę bytomskiego osiągnięcia umówił się z szefami Motoru: Władysławem Królem i Janem Demczukiem. Lubelskie wyzwanie rozpoczął od porażki 0:3 z Avią Świdnik, u siebie! Gorczycę pokonali Mirosław Morawski - wychowanek Motoru (z epizodem w ekstraklasie, w spadkowym sezonie 1981/82), Tadeusz Grula (dla odmiany motorowiec z wiosny '90, w ekstraklasie) i Andrzej Wilk. Do

końca jesieni i przez całą wiosnę Motor grał w kratkę. Degradacja nie groziła, awans tym bardziej. Lublinianie zakończyli rozgrywki na 9. miejscu (29. pkt; 32-33, z czego utarg Kowalskiego to 21. pkt; bramki 23-21). Rozpoczęła się akcja-reanimacja, czyli przygotowania do sezonu 1988/89. W duecie z ambicjami pojawiły się przy Zygmuntońskich nowe twarze. Nazwiska nie zwały z nóg, ponieważ klubowy sejf dawno zapomniał jak wygląda poważna gotówka. Tym niemniej nabytki spłaciły kredyt zaufania. Andrzej Brzeszczyński z kieleckiej Korony i Marek Sadowski z Radomiaka (defensor znany z występów w Lublinianie) odgrywali wiodące role do ostatniego gwizdka w sezonie. Bogdan Rajt z WKS Wieluń i Paweł Tyłki z Granatu Skarżysko częściej grali niż dopingowali kolegów. Szczerze mówiąc... nie mieli innego wyjścia, ponie-

Przez uchyloną furtkę

Janusz zbiegł się z inną zaokrągloną rocznicą: 35-leciem trzeciego awansu lubelskiego Motoru do ekstraklasy

waż kadra przyszłego pierwszoligowca była wyjątkowo szczupła.

Z Lublina do Lubina

Latem Lublin opuścił tercet piłkarzy kluczowych, którzy już wcześniej nosili się z takim zamiarem. Jaworski wyjechał do wymarzonej Francji. Góra i Kudyba (najlepszy snajper 2. Ligi, autor 17. goli) zamienili Lublin na Lubin. Obydwaj nie żalowali przeprowadzki do drugoligowego jeszcze Zagłębia (w drugiej grupie). Szybko awansowali, po czym zdobyli wicemistrzostwo i mistrzostwo Polski (m.in. pod ręką Stanisława Świerka, byłego piłkarza i trenera Motoru, w latach 60/70). W decydujących meczach Motoru nie mógł grać Gładysiewicz, najlepszy strzelec zespołu w pierwszej rundzie, wykluczony przez groźną kontuzję na początku rewanżów (w Knurowie). Z kolei weteran Fiuta wyjechał na rok do Toronto, a o Żuchnika upomniało się wojsko, więc czas spędzał na Wieniawie, w Lubliniance. Wrócił jednak z niesamowicie dobrym skutkiem w nerwalgicznej części rozgrywek. Trener Kowalski miał więc pole manewru ograniczone do minimum. Zwłaszcza że odeszli też Slipiko, Stopyra i Witkowski, zawodnicy drugiego planu.

Nowe zasady

Przed startem zmagania zarząd PZPN zapowiedział odchudzenie wszystkich lig. 16-zespołową ekstraklasę miały opuścić zespoły z miejsc 13-16. Awans zapewniano mistrzom dwóch drugoligowych grup, a tylko ekipom z miejsc 2-4. zagwarantowano status drugoligowca w kolejnej edycji. Ósemka z miejsc 5-8. miała grać baraże z mistrzami 3. Ligi (8. grup). Reszta spadała na trzeci poziom. W ten sposób Ekstraklasa w sezonie 1989/90 miała liczyć tylko 14. zespołów, a 2. Liga miała zmniejszyć się z 32. do 18., skupionych w jednej grupie. 3. Ligę uszczuplono o połowę. Takie perspektywy sprawiały, że Kowalski wybroniłby się także za czwartą pozycję

na finiszu, dającą prawo gry w elitarnej 2. Lidze.

Lider półmetka

Po rundzie jesiennej Motor otwierał tabelę. Miał 23. pkt, podobnie jak krakowski Hutnik, a punkt więcej niż Zagłębie Sosnowiec. Trzy „oczka” zyskał dzięki trzem wysokim wygranim. Od poprzedniej edycji obowiązywał bowiem dziwny regulamin, przyznający 3. pkt za zwycięstwo różnicą przynajmniej trzech goli (przegranemu w takich rozmiarach odbierano punkt). Niższą wygraną premiowano dwoma punktami (remis jak zwykle wyceniano na 1. pkt). Liderowanie zaskoczyło nawet szkoleniowca.

– Zakładał pan pozycję lidera po rundzie jesiennej? – pytał red. Witold Miszczak.

– Nawet nie myślałem – odpowiadał trener, w rozmowie dla czytelników Sztandaru Ludu.

Sytuacja wyjściowa zapowiadała moc wiosenno-letnich wrażeń, co też się stało, a do czego przyczynili się w wielkim stopniu piłkarzy działacze.

W rewanżach Motor do połowy grał niemal bez potknięć, aż wreszcie w 23. meczu sezonu uznał wyższość Stali w Stalowej Woli (0:2). Wpadkę wykorzystali sosnowiczanie, wychodząc na prowadzenie (jednym punktem). I taka kolejność ścisłej czołówki już pozostała.

Nie słuchali przyszłego prezydenta

Do ostatecznego sukcesu Motoru przyczyniły się głosy... nierozsądku. W dniu rozpoczęcia przedostatniej kolejki spotkań swoje obrady rozpoczęli delegaci na zjazd PZPN. Wybierano nowe władze, ale najwięcej czasu pochłonęła dyskusja, sprowadzająca się do chęci anulowania wprowadzonych rok wcześniej zmian. Wśród osób kontrujących, apelujących o reformatorskie decyzje, donośnie przemawiał Aleksander Kwaśniewski. Przyszły Prezydent RP trawił jeszcze osobistą porażkę sprzed tygodnia (przegrał wybory do Senatu RP), ale jako przewodniczący Ko-

mitetu Młodzieży i Kultury Fizycznej (i szef PKOl.) miał coś do przekazania. A mówił m.in. tak: „Dziś należy mieć na względzie dwa zjawiska – po pierwsze nie należy grać ze społeczeństwem, a po drugie z reformami nie trzeba czekać, a tym bardziej, gdy znajdujemy się na tonącej łodzi. Nie można przecież zmieniać reguł gry po jej rozpoczęciu. Reorganizacja ligi jest konieczna i nikt nie wytłumaczy się przed opinią publiczną z nagłej zmiany kursu” (Sztandar Ludu z 12. czerwca, na podstawie serwisu PAP).

Sęk w tym, że w PZPN nikt specjalnie tłumaczyć się nie miał zamiaru. Faktem jest, że gdyby przejęto się wystąpieniem pana przewodniczącego, nie byłoby awansu Motoru. Zagłosowano za pozostawieniem 16-zespołowej 1. Ligi, a zespołom z miejsc 13-14. (miały spadać), dano szansę na utrzymanie dzięki barażom. Barażom z drugoligowcami z drugich miejsc w obu grupach.

Daleka podróż, w realu i w przenośni

Motor nie miał już realnych szans na wyprzedzenie sosnowiczanie, ale ciągle gonił za Zagłębiem opłacała się. Pozycję wicelidera gwarantował remis w przedostatnim meczu z Bronią Radom. A że lublinianie dowiedzieli się o zmianach (tak jak cała Polska) dzień przed gościną radomian, przy Zygmunto- wskich zanotowano remis 2:2. W zanadru był jeszcze wyjazd do Zgierza, który w perspektywie dodatkowych meczów zupełnie zlekceważono: 0:2 z absolutnym outsiderem. Każdy miał już w głowie baraże. Los wyznaczył Motorowi na rywala szczecińską Pogoń, a Zawiszy Bydgoszcz (wice- mistrzowie drugiej grupy) - GKS Jastrzębie.

Faworytami (przynajmniej w naszej parze) byli pierwszoligowcy, co długo potwierdzał pierwszy mecz, w Szczecinie. Gospodarze prowadzili już 3:0. 20. minut przed końcem spotkania trener Kowalski zdecydował się na zmiany, które okazały się kluczowe dla meczu, a w konsekwencji dla ostatecznego rozstrzy-

gnięcia. Na boisku pojawili się Rajt, a przede wszystkim Żuchnik, który wziął udział w obydwu akcjach bramkowych. Gra wyraźnie ożywiła się, lublinianie pozbyli się obciążeń. Wracający z Lublinianki „Czesiek” najpierw znakomicie podał do Grzesiaka, ten precyzyjnie dośrodkował do zamykającego akcję Matysa i Marek Kalisz skapitulował po raz pierwszy. Za drugim razem idealnie obsłużył Sadowskiego. Motorowcy dowieźli jednobramkową porażkę 2:3 do końca, zachowując realne szanse na odrobienie strat. Wrócili z dalekiej podróży. Wystarczyło tylko wygrać w Lublinie; skromnie: 1:0 czy 2:1.

Koncert przy Zygmunto- wskich

Rewanż to popisowa partia gospodarzy. W 50. min Mariusz Kuras sfaulował Brzeszczyńskiego w polu karnym, a Sadowski nie zmarnował jedenastki. Na 2:0 szybko podwyższył Grzesiak, zdobywając swojego siódmego gola w sezonie (po 15. meczach przerwy od szóstego trafienia). Bardzo bliski podwyższenia wyniku był Szaniawski, trafiając w poprzeczkę pięknym strzałem z dystansu. To był jeden z najlepszych, jeśli nie najlepszy mecz Marka w lubelskich barwach, a spędził w Motorze sześć pełnych sezonów, wiosną '83 i jesienią '90. Znakomicie zagrał obrońcy: Dec skutecznie ograniczył ruchy Jacka Cyzio (po spadku odszedł do Legii), a Komor (pierwszy poważny seniorski sezon) nie gorzej zaopiekował się Jackiem Krzystolikiem. Nerwy jak postronki miał „Sadek”, strzelając karnego. Przyznał (nawet po latach), że wcześniej i później takiego obciążenia nie przeżywał (przed przerwą strzelił głową gola). Opolski wreszcie cieszył się w pełni usatysfakcjonowany. Bramkarz współtworzył awansowe kadry w 1980 r. (obok Zygmunta Kalinowskiego, Adama Suszka i Mirosława Maciesiaka) i 1983 r. (rozegrał siedem meczów), ale dopiero teraz grał od deski do deski. I to dobrze. Trzeci awans zaliczył też Fiuta, w przeciwieństwie do „Olka” – akurat za trzecim razem z najmniej-

SEZON 1988/89 - MOTOR – LIGOWY BILANS INDYWIDUALNY ZAWODNIKÓW

MIN – czas spędzony na boisku w minutach
M/90 – liczba meczów/w pełnym wymiarze czasowym
11/R – mecze w wyjściowej jedenastce/mecze z rezerwy
STRZELONE GOLE (łącznie, w poszczególnych rundach i w barażach)

ZAWODNIK	MIN	M/90	11/R	GOLE
Dariusz Opolski	2700	30/30	30/0	
Janusz Dec	2700	30/30	30/0	4 (3+1)
Jerzy Matys	2674	30/29	30/0	2 (1+1)+1
Andrzej Brzeszczyński	2637	30/27	30/0	8 (4+4)
Władysław Kuraś	2583	29/28	29/0	
Zbigniew Grzesiak	2563	30/24	28/2	6 (4+2)+1
Sławomir Wójtowicz	2373	28/25	25/3	3 (0+3)
Marek Sadowski	2160	26/26	26/0	3 (1+2)+2
Bogdan Rajt	1769	27/11	19/8	2 (1+1)
Kazimierz Gładysiewicz	1583	19/14	19/0	7 (7+0)
Marek Szaniawski	1544	29/5	14/15	4 (1+3)
Paweł Tylki	1537	23/13	19/4	
Janusz Zych	1130	22/9	12/10	
Grzegorz Komor	754	10/8	8/2	1 (0+1)
Waldemar Fiuta	642	9/6	8/1	
Zbigniew Szeliga	175	4/0	2/2	
Grzegorz Jachacz	135	1/1	2/0	
Roman Żuchnik	90	1/1	1/0	

MECZE BARAŻOWE

28 Czerwca 1989 r. Pogoń Szczecin – Motor Lublin 3:2
BRAMKI: Jacek Cyzio 14-k, Kazimierz Sokołowski 43, Jacek Krzystolik 51 – Matys 72, Sadowski 87
MOTOR: Opolski – Sadowski, Kuraś, Dec, Komor – Szaniawski, Zych (78 Żuchnik), Matys, Wójtowicz – Brzeszczyński (62 Rajt), Grzesiak
POGOŃ: Kalisz – Kuras, Miązek, Borkowski, Adamczuk – Daniec, Żelazowski, Sokołowski, Szubert – Cyzio, Krzystolik;
SĘDZIOWAŁ: Wojciech Perek z Poznania

1 Lipca 1989 r. Motor Lublin – Pogoń Szczecin 2:0
BRAMKI: Sadowski 50-k, Grzesiak 71
MOTOR: Opolski – Komor, Kuraś, Dec – Zych (66 Żuchnik), Matys, Sadowski, Wójtowicz – Szaniawski, Brzeszczyński, Grzesiak (81 Rajt)
POGOŃ: Kalisz – Kuras, Borkowski, Miązek, Adamczuk – Daniec, Żelazowski (63 Bonalski), Sokołowski, Szubert, Cyzio, Krzystolik
SĘDZIOWAŁ: Władysław Dąbrowski z Warszawy

szym wkładem w sukces. Pierwszy efektowny sezon zaliczyli kolejni przedstawiciele lokalnej młodzieży: Wójtowicz i Grzesiak. Kluczową postacią był Kuraś, a do momentu kontuzji świetnie spisywał się Gładysiewicz. Nadspodziewanie dobre występy dały przeprowadzkę do niemieckiego futbolu wrocławianinowi Matysowi. Dzięki awansowi ekstraklasowej piłki posmakował był hutnik „Zyzo”, podobnie jak sporo starszy kielczanin „Brzeszczot”.

A Paweł Kowalski tamtej soboty 1 lipca 1989 r. otrzymał lekko spóźniony, ale jeden z najprzyjemniejszych imiennych prezentów (czekał od 29. czerwca). Szkoleniowiec, który jako trzeci i na razie ostatni wprowadzał Motor do ekstraklasy zmarł 3 czerwca 2016 r., w wieku 79. lat

PUBLIKACJA OPARTA NA MATERIAŁACH DO KSIĄŻKI O PONAD STULETNIĘ HISTORII PIŁKI NOŻNEJ NA LUBELSZCZYZNIE PRZYGOTOWYWANEJ PRZEZ DZIENNIK WSCHODNI I AUTORA TEKSTU

Nowe i najpopularniejsze

REKRUTACJA Sprawdzamy, jakie nowości proponują lubelskie uczelnie i jakim zainteresowaniem cieszą się poszczególne kierunki

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Rekrutacja trwa już od połowy kwietnia. Uczelnia w tym roku oferuje 13 nowych kierunków.

Nowości na studiach I stopnia: • Socjologia cyfrowa (3-letnie studia stacjonarne I stopnia o profilu ogólnoakademickim na Wydziale Filozofii i Socjologii) • Studia miejskie (3-letnie studia stacjonarne I stopnia o profilu ogólnouniwersyteckim prowadzone przez Wydziały: Politologii i Dziennikarstwa, Filozofii i Socjologii oraz Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej) • Marketing i lobbing polityczny (3-letnie stacjonarne studia I stopnia o profilu ogólnoakademickim na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa) • Business Analytics and Data Science (3-letnie studia stacjonarne I stopnia w języku angielskim o profilu ogólnoakademickim na Wydziale Ekonomicznym) • Inżynieria polimerów (3,5-letnie studia niestacjonarne o profilu ogólnoakademickim na Wydziale Chemii) • Strategiczne Studia Wschodnioeuropejskie (3-letnie studia stacjonarne I stopnia o profilu ogólnoakademickim na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa) • Inżynieria druku 3D (3,5-letnie inżynierskie studia stacjonarne I stopnia o profilu ogólnoakademickim na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki).

Nowości na studiach II stopnia i jednolitych: • Business Analytics and Data Science (2-letnie studia II stopnia w języku angielskim o profilu ogólnoakademickim na Wydziale Ekonomicznym) • Wschodniosłowiańskie studia translatorskie (2-letnie studia stacjonarne II stopnia o profilu ogólnoakademickim na Wydziale Filologicznym) • International Political Communication (2-letnie studia stacjonarne II stopnia w języku angielskim o profilu ogólnoakademickim na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS) • Public History in International Relations (2-letnie studia stacjonarne II stopnia w języku angielskim o profilu ogólnoakademickim na Wydziale Historii i Archeologii UMCS) • Fizyka

(2-letnie studia stacjonarne II stopnia o profilu ogólnoakademickim na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki) • Strategiczne Studia Wschodnioeuropejskie (2-letnie studia stacjonarne II stopnia o profilu ogólnoakademickim na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa) • Edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych (5-letnie stacjonarne studia jednolite magisterskie o profilu ogólnoakademickim na Wydziale Artystycznym).

– Z jednej strony UMCS oferuje zarówno dobrze znane, od lat obecne w ofercie edukacyjnej uniwersytetu kierunki studiów, które niezmiennie cieszą się dużym zainteresowaniem, takie jak m.in.: prawo, psychologia, anglistyka, finanse i rachunkowość, dziennikarstwo i komunikacja społeczna czy zarządzanie; jest to bowiem oferta o określonej renomie, wzbudzająca zaufanie kandydatów na studia. Z drugiej zaś strony uczelnia reaguje na zmieniające się trendy i zapotrzebowanie rynku pracy, stąd co roku oferta kształcenia wzbogacana jest o nowe kierunki studiów – mówi Aneta Adamska, rzeczniczka UMCS.

Rekrutacja na UMCS trwa od 17 kwietnia i zakończy się 10 lipca. 16 lipca kandydaci poznają listę osób zakwalifikowanych na wszystkich kierunkach. Uniwersytet oferuje dla maturzystów 93 kierunki studiów I stopnia i jednolitych magisterskich. Na przyszłych studentów czeka około 8 tysięcy miejsc.

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI

W ofercie uniwersyteckiej znajduje się blisko 100 kierunków. Rekrutacja podobnie jak na UMCS już się rozpoczęła. Trwa ona od 6 maja i zakończy się 12 lipca. Wyniki zostaną ogłoszone 15 lipca. Od tego momentu osoby chętne do studiowania na KULu będą miały 3 dni na zatwierdzenie swojej decyzji o podjęciu studiów poprzez internetowy system rekrutacji.

W tym roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim nowości będzie niewiele, jednak władze uczelni chcą postawić na rozwój kierunku medycznego i zachęcają kandydatów do podjęcia właśnie tego kierunku studiów. KUL stara się o status uczelni badawczej. Z niewielkiej ilości nowych kie-



ruków warto jednak zwrócić uwagę na Management – zarządzanie w języku angielskim oraz ekologię integralną. Od roku akademickiego 2024/25 KUL umożliwi po raz pierwszy studiowanie dwóch kolejnych kierunków w trybie hybrydowym: Romanistyki I stopnia i Italianistyki II stopnia.

W roku akademickim 2023/2024 do najpopularniejszych kierunków należały następujące kierunki: • kierunek lekarski – 25 kandydatów/miejsce • psychologia (spec. wspierania jakości życia) – 7,56 • italianistyka w trybie hybrydowym – 5,65 • kryminologia – 5,36 • pielęgniarstwo – 5,10.

POLITECHNIKA LUBELSKA

Tu wybierać można spośród 26 kierunków na studiach I stopnia, takich jak budownictwo, architektura, informatyka, mechatronika, finanse i rachunkowość, sztuczna inteligencja w biznesie, inżynieria środowiska, transport, mechanika i budowa maszyn oraz kilka innych. Ale są też kierunki o charakterze ekonomicznym, takie jak finanse i rachunkowość oraz marketing i komunikacja rynkowa.

– W tegorocznej rekrutacji nie mamy w ofercie nowych kierunków. Ale na rok akademicki 2025/2026 planujemy otworzyć 3 nowe, w tym cyberbezpieczeństwo i informatykę techniczną – przekazuje Iwona Czajkowska-Deneka, rzeczniczka uczelni. – Dotychczas najczęściej chętnych zarejestrowało się na kierunki: informatyka; budownictwo; architektura; inżynieria i analiza danych oraz inżynieria pojazdów.

Uczelnia oferuje blisko 3,9 tys. miejsc, z czego 1890 przypadnie w udziale tegorocznym maturzystom. W ubiegłym roku o możliwość studiowania na Politechnice Lubelskiej ubiegało się ponad 5,8 tys. chętnych. 2,4 tys. osób dostało się na swoje wymarzone studia.

Rekrutacja na tej uczelni potrwa do 11 lipca, jednak osoby chcące studiować Architekturę mają na złożenie swojej kandydatury mniej czasu, bo tylko do 21 czerwca. W dniach 17-19 lipca osoby zakwalifikowane muszą dostarczyć komplet dokumentów. Jeżeli tego nie zrobią, oznaczać to będzie rezygnację ze studiów.

UNIwersytet PRZYRODNICZY

Na tej uczelni wyższej w Lublinie rekrutacja rozpoczęła się już 6 maja. Zgłaszać można się już teraz, a wyniki matur uzupełnić po ich uzyskaniu. Kandydaci czas na zgłoszenia mają do 14 lipca. Dwa dni później 16 lipca ogłoszone zostaną pierwsze listy zakwalifikowanych kandydatów. Następnie, na kierunkach na których pozostaną wolne miejsca, zostanie przeprowadzona rekrutacja uzupełniająca.

– Kształcimy przed wszystkim inżynierów, lekarzy weterynarii, specjalistów z różnych gałęzi przemysłu oraz sektora usług. Oferta edukacyjna jest stale poszerzana i dostosowywana do aktualnych potrzeb rynku pracy – mówi Monika Zajac, koordynator biura rekrutacji i promocji kształcenia UP w Lublinie.

W ubiegłorocznej rekrutacji wzięło udział wzięło 6220 kandydatów. Spośród nich, na

W środę i czwartek medyczna uczelnia zorganizowała Dni Otwartych Możliwości Uniwersytetu Medycznego

FOT. DW

studia stacjonarne zarejestrowało się 4990 osób. Ogółem na I roku studiów stacjonarnych przygotowanych było 2040 miejsc.

– Oferta edukacyjna jest stale poszerzana i dostosowywana do aktualnych potrzeb rynku pracy. Niezmienną popularnością cieszy się kierunek weterynaria, jeden z pierwszych powstałych na uczelni, zwykle o jedno miejsce stara się tu 8-9 osób. Podobnie w przypadku analityki weterynaryjnej i chociaż kierunek ten jest stosunkowo nowy zyskał już ogromną popularność. Dużym zainteresowaniem cieszą się kierunki unikatowe, dotyczące zwierząt: behawiorystyka zwierząt, pielęgnacja zwierząt i animaloterapia oraz hipologia i jeździectwo – relacjonuje Monika Zajac. – W pierwszej 10 wyborów w UP w Lublinie znajdują się również m.in. architektura krajobrazu, geodezja i kartografia oraz dietetyka. Nieco mniej kandydatów rejestruje się na tradycyjne kierunki takie jak rolnictwo czy ogrodnictwo. Wychodząc jednak naprzeciw rynkowi pracy staramy się łączyć tradycję z nowoczesnością i proponujemy kandydatom kierunki łączące te dwa ważne aspekty np. zarządzanie w biobiznesie, zielone technologie,

ochrona roślin i kontrola fitosanitarna. Misją naszego uniwersytetu jest rozwój nauki służący gospodarce i społeczeństwu, dlatego w ostatnim czasie poszerzyliśmy naszą ofertę o dwa kierunki studiów związane z informatyką: informatykę przemysłową oraz bioinformatykę w biogospodarce.

W ubiegłym roku najpopularniejszymi kierunkami były: • weterynaria: 8,6 osób na miejsce • analityka weterynaryjna: 7,9 • architektura krajobrazu: 4,1 • hipologia i jeździectwo: 3,9 • behawiorystyka zwierząt: 3,8.

UNIwersytet MEDYCZNY

Uniwersytet będzie rekrutował kandydatów na 16 kierunków studiów. Co oczywiste, największą popularnością cieszy się zwykle kierunek lekarski, lekarsko-dentystyczny, farmacja i od niedawna psychologia.

„Medyk” rekrutację rozpoczyna najpóźniej, bo dopiero 3 czerwca. Kandydaci mają do wyboru wiele kierunków takich jak: analityka medyczna, farmacja, fizjoterapia, lekarski, lekarsko-dentystyczny, psychologia, biomedycyna, dietetyka, elektromedycyna, higiena stomatologiczna, kosmetologia, pielęgniarstwo, położnictwo, techniki dentystyczne, terapia zajęciowa czy ratownictwo medyczne. Uniwersytet dostosowuje również swoją ofertę do osób mających inne zobowiązania dodatkowe, takie jak praca. W przypadku ratownictwa medycznego oraz części kierunków stacjonarnych drugiego stopnia istnieje możliwość dostosowania planu zajęć do obowiązków.

– Nasza oferta studiów stanowi realną odpowiedź na zapotrzebowanie rynku pracy i w sektorze ochrony zdrowia. W ubiegłorocznej rekrutacji, największym zainteresowaniem cieszył się kierunek lekarsko-dentystyczny, na który przypadło ponad 15 osób na jedno miejsce. W przypadku kierunku lekarskiego było to blisko 11 kandydatów, a na kierunek psychologia aplikowało ponad 10 osób na miejsce. Ostatni ranking „Perspektyw” po raz kolejny pokazał naszą pozycję lidera wśród wszystkich uczelni wyższych Lublina. Jesteśmy uczelnią, która zapewnia doskonałe warunki do studiowania – informuje Wojciech Brakowiecki, rzecznik prasowy Uniwersytetu Medycznego.

REKRUTACJA 2024/25

STUDIA ▶ **MAGISTERSKIE**
 ▶ **LICENCJACKIE** ▶ **INŻYNIERSKIE**
MBA **PODYDIPLOMOWE**



Zapisz się!

wsei.pl



Nowości w Lubelskiej Akademii WSEI

Lubelska Akademia WSEI stała się w regionie wiodącym ośrodkiem tak pod względem ilości studentów, bazy dydaktycznej, jak i jakości kształcenia oraz nasycenia własną kadrą o najwyższych kwalifikacjach. Władze Akademii WSEI postawiły również na rozwój oferty kształcenia, odpowiadając tym samym na potrzeby zmieniającego się rynku. Sprawdźmy zatem jakie nowości przygotowała dla studentów Lubelska Akademia WSEI.

Nowe możliwości czekają na osoby, które chciałyby kształcić się na **Wydziale Transportu i Informatyki**, bowiem podczas najbliższej rekrutacji zadebiutuje kierunek **Sztuczna inteligencja w systemach informatycznych**, studia inżynierskie, I stopnia. Pojawienie się w ofercie kierunku jest odpowiedzią na specyficzne wyzwania branży, takie jak trudności w integracji systemów czy niedobór specjalistów posiadających umiejętności tworzenia i wykorzystywania algorytmów sztucznej inteligencji. Na etapie wyboru specjalności na nowym kierunku studenci będą mieli dwie możliwości: **Sztuczna inteligencja w procesach logistycznych** oraz **Sztuczna inteligencja w transporcie**.

Tym samym Wydział Transportu i Informatyki rozwija wa-

chlarz możliwości w kontekście wyboru kierunku, gdyż poza nowością studenci w ofercie znajdą nadal cieszące się popularnością **Transport, Logistykę, Mechatronikę** oraz **Informatykę**. Ponadto to właśnie na Informatyce I stopnia pojawia się możliwość wyboru specjalności – **Wdrażanie systemów informatycznych**.

Oferta Wydziału wpisuje się w idee praktyczności studiów, co dotyczy zarówno kierunków studiów, które opracowywane są we współpracy z przedsiębiorcami, a także programów studiów w głównej mierze opierających się na komponencie praktycznym. Zajęcia prowadzone są przez ekspertów z otoczenia społeczno-gospodarczego oraz mają rozbudowany program praktyk zawodowych - to wszystko ma pomóc studentom

poznać branżę, w której znajdą zatrudnienie w niedalekiej przyszłości.

Kolejnymi obszarami naszej rzeczywistości, które ulegają dynamicznym zmianom są: gospodarka oraz biznes. Wartość rynku e-commerce w Polsce i na świecie notuje systematyczne wzrosty, prowadzenie działalności gospodarczej w Internecie jest powszechną praktyką, a strategię marketingowe coraz bardziej opierają się na działaniach online. W związku z tym Akademia WSEI przygotowała nowości również na **Wydziale Administracji i Nauk Społecznych**. Studia licencjackie na kierunku **E-biznes: e-marketing & e-commerce** mają charakter przekrojowy – obejmują zagadnienia z e-biznesu nauczane w ujęciu praktycznym wraz z niezbędną

podbudową teoretyczną. Co więcej, do wyboru będą dwie specjalności: **E-commerce i zarządzanie e-biznesem** oraz **E-marketing i nowe media**.

Uczelnia poszerzyła również ofertę dla osób, które chcą kontynuować studia po licencjacie na kierunku **Zrównoważony rozwój w gospodarce**, studia II stopnia. Zakres zajęć odpowiada kluczowym wyzwaniom współczesnej gospodarki i planowanym zmianom legislacyjnym na poziomie Polski i Unii Europejskiej. Kierunek jest wartą rozważenia opcją dla osób kontynuujących edukację w zakresie nauk społecznych, a obie nowości stanowią wzbogacenie szerokiej oferty kształcenia Wydziału jak: **Administracja, Bezpieczeństwo wewnętrzne, Ekonomia, Finanse i Rachunkowość oraz Zarządzanie**.

Otwarta na potrzeby rynku pracy pozostaje również oferta **Wydziału Nauk o Człowieku**. Po dołączeniu do oferty studiów **Fizjoterapii** oraz **Terapii Zajęciowej z Rehabilitacją** Uczelnia postawiła na poszerzenie możliwości dla osób wybierających się na jeden z wiodących kierunków. Powstała na kierunku **Psychologia** specjalność **Psychoterapia** jest odpowiedzią na powstałe na rynku zapotrzebowanie na specjalistów w zakresie wsparcia zdrowia psychicznego, ze szczególnym uwzględnieniem wsparcia dzieci i młodzieży. Ten wariant to 6-letnie studia magisterskie.

Lubelska Akademia WSEI utrzymuje obrany lata temu kurs, o czym mówi Kanclerz Uczelni Teresa Bogacka – *Wsluchujemy się w to, co mówi*

rynek pracy i dajemy taką ofertę studentom, która jest rzeczywiście potrzebna. Współpraca z otoczeniem biznesu, włączanie specjalistów i praktyków bezpośrednio w proces dydaktyczny oraz wdrażanie do programów studiów uwag i wymagań pracodawców sprawiły, że studenci kończąc naukę w Lubelskiej Akademii WSEI nie mają problemów z zaplanowaniem swojej ścieżki zawodowej.

Rekrutacja w Akademii WSEI na rok akademicki 2024/2025 rozpoczęła się 6 maja 2024 r.



Akira, manga i anime

WYDARZENIE A do tego cosplaye, azjatycka kultura oraz jedzenie – to wszystko czeka na nas na zbliżającym się Festiwalu Spotkań Kultur Akira

Ismena Cieśla

Pod koniec maja fani mangi, anime oraz szeroko rozumianej kultury azjatyckiej będą mieć w Lublinie swoje święto. 31 maja rozpocznie się Festiwal Spotkań Kultur Akira. Podczas 3 dni trwania imprezy uczestnicy będą mogli wysłuchać wykładów, poczytać komiksy, wziąć udział w warsztatach tańca k-pop oraz spróbować oryginalnych przekąsek prosto z Azji.

– Akira to nasza oryginalna character, która jest nastolatką chodzącą do szkoły. Na naszych social mediach wszystkie posty są pisane jak kartka z pamiętnika Akiry. Jej marzeniem jest zorganizowanie szkolnego festiwalu, co próbuje zrobić z pomocą przyjaciół. Trochę jak my. My też jesteśmy takimi Akirami – tłumaczy Kaja Kowalska, jedna z organizatorek festiwalu.



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Podczas trzech dni festiwalu uczestnicy będą mogli wziąć udział w konwencie cosplayów, zagrać w japońskie gry planszowe i na konsole, nauczyć się składać

origami, poczytać mangi i anime, zjeść azjatyckie przysmaki, wziąć udział w oryginalnej ceremonii parzenia herbaty, oraz zakupić mangowe gadżety. W pro-

gramie ponad 100 punktów i wszystkie związane są z kulturą anime.

– Otwieramy się również na ludzi, którzy nie do końca siedzą w mandze i anime, ale

przychodzą jako osoba towarzysząca i są trochę ciekawi tego wszystkiego. Chcieliby sprawdzić jak to jest na konwencie i jak to wygląda od środka. Na pewno każdy

znajdzie coś dla siebie – tłumaczy Aleksandra Kozłowska, koordynatorka ds. programu festiwalu.

Bilety na festiwal oraz pełny program dostępne na akiracon.pl/bilety.

Podczas festiwalu zaplanowano także premierę gry komputerowej o Akirze. Uczestnicy konwentu będą mogli zagrać i wraz z tytułową bohaterką spróbować zorganizować od podstaw festiwal szkolny.

Nowością tegorocznej edycji będzie Otwarta Strefa Programowa dostępna dla wszystkich. Znajdą się tam dmuchańce, strefa gastro na której spróbujecie prawdziwej Bubble Tea, wystawcy gdzie kupicie maskotki i mangowe gadżety oraz strefa ekologii.

Festiwal Akira odbędzie się w dniach 31.05-2.06 na terenie Szkoły Podstawowej nr 24 przy ul. Niecałej 1 w Lublinie.

Dni Łukowa: koncerty, zlot i triathlon

WYDARZENIE Wszystko zacznie się w piątek, 24 maja, od już tradycyjnego biegu z pochodniami. Start o godzinie 21 po rozgrzewce. Trasa wiedzie od Stadionu Miejskiego „Orlą Łuków” do Parku Miejskiego.

Program na sobotę jest znacznie dłuższy. O godzinie 10 startuje Przedszkoliada na boiskach przy Krznie (za pływalnią letnią „Delfin”).

Po południu Dni Łukowa przenoszą się nad Zalew

Zimna Woda, gdzie o godzinie 14 startuje triathlon w Zimnej Wodzie. Już po raz czwarty wyczynowcy z Polski zmierzają się na terenie łukowskiego kompleksu rekreacyjnego. Zawody potrwać do niedzieli.

O tej samej porze na Placu Targowym przy ul. Prusa zacznie się zaś Ogólnopolski Złot Motocyklowy – Moto Łuków. To wydarzenie również potrwać do niedzieli.

Wieczorem czas na koncerty. O godzinie 18:30 E.Okej



Band. Potem elektroniczny balet oraz DJ Allen, DJ Arczi i DJ Kade. O 22 na scenie powinna pojawić się gwiazda wieczoru, czyli Kubańczyk.

W niedzielę dalszy ciąg zawodów triathlonowych i zlotu.

Ma Placu Targowym o godzinie 15 zagra Łukowska Orkiestra Dęta Towarzystwa Muzycznego im. Antoniego Próchniewicza. Po niej pokaz Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej „Łukowiacy” i

recital Mikołaja Gajowego; laureata VI Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki „Wesołe Nutki” 2024.

Po godzinie 17 na scenie pojawi się Andrzej Rybiński. Po nim wystąpi formacja Live Duet oraz wokaliści z Fabryki Piosenki ŁOK.

Na koniec gwiazda wieczoru: **ANIA WYSZKONI**. Finałowy koncert został zaplanowany na godzinę 20:30.

Wstęp na wszystkie wydarzenia wolny.

400 razy „Bazarek”

SPOTKANIE Emisje odcinków słuchowiska są w niedzielę ale spotkanie twórców i słuchaczy zaplanowano na sobotę. 25 maja w Teatrze Starym wydarzenie organizowane z okazji emisji 400. odcinka słuchowiska „Bazarek”

„Bazarek” to słuchowisko na podstawie pomysłu i tekstów Grażyny Lutosławskiej, w reżyserii autorki. Premiery kolejnych odcinków odbywają się na antenie Radia Lublin od 2015 roku w każdą niedzielę o godzinie 9.15. W sobotę, 25 maja o godz. 16 w Teatrze Starym w Lublinie odbędzie się spotkanie „Teatr radiowy w Teatrze” zorganizowane z okazji emisji 400. odcinka tego słuchowiska.



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

– Użycie przez autorkę zdrobnienia jako tytułu wiele mówi o jej zamiarach wobec świata przedstawionego w słuchowisku. Sugeruje, że chodzi o miejsce ukształtowane

na ludzką miarę, dające szansę na spotkanie się i skomunikowanie. Miejsce nadzwyczaj demokratyczne, gdzie bywają wszyscy, bez względu na pozycję społeczną, nawyki kulturowe, wyznawane wartości, postawę wobec innych – pisała o „Bazaraku” Magdalena Jankowska w „Akcencie”.

W jubileuszu wezmą udział: Teresa Filarska – Zosia, która prowadzi stragan na osiedlowym ba-

zarku i jej klienci: Grażyna Jakubecka – Helena, Ilona Zgiet – Wiesława, Wojciech Dobrowolski – Stanisław, Michał Zgiet – Lucjan.

Będzie też Jarosław Gołofit – realizator słuchowiska i Grażyna Lutosławska – autorka i reżyserka. Spotkanie poprowadzi Magdalena Lipiec-Jaremek.

Wstęp za okazaniem bezpłatnej wejściówki. Wejściówki można rezerwować i odbierać w kasie Teatru Starego.

Laibach w Lublinie

MUZYKA 28 maja w lubelskim Studiu im. Budki Suflera wystąpią słoweńscy ekscentrycy, pionierzy industrialu – grupa Laibach.

Zespół powstał w małym górniczym miasteczku Trbovlje (wówczas w Jugosławii) w 1980 roku. Wczesna muzyka Laibacha była czysto industrialna, charakteryzowała się ciężkimi rytmami i huczącym wokalem. W połowie lat 80. ich brzmienie rozszerzyło się o m.in. wpływy muzyki klasycznej. Teksty napisane po niemiecku, słoweńsku i angielsku, początkowo poruszały tematykę wojenną i militarną. W późniejszym

okresie skupiały się na tematach politycznych. Zespół wielokrotnie zmieniał skład; Dejan Knez, Milan Fras, Ervin Markoški i Ivan Novak to najdłużej działający członkowie. Laibach współpracował z wieloma innymi muzykami, nagrywał również ścieżki dźwiękowe do filmów, muzykę teatralną, produkował dzieła sztuki wizualnej, a jego członkowie zespołu angażowali się w szereg projektów pobocznych.

Bilety do nabycia na stronie <https://knockoutmusicstore.pl>. Początek koncertu o godzinie 20.

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurow Ogłoszeń
eliza.jakuszczyńska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- placimy gotówką
- odbior własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

BUDOWNICTWO

SPRZEDAM

NOWY dom z bala 70 mkw do montażu na działce klienta sprzedam, cena 65000 zł. Kontakt 514 643 328.

060624L01-A

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

050024L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

054324L01-A

MOTORYZACJA

NISSAN Primaster 7-osobowy, dwa miejsca do spania, stan dobry. Tel. 604 935 193.

060724L01-A

NAUKA

BEZPŁATNE kursy zawodowe, potwierdzenie kwalifikacji. Tel. 514 643 328.

060624L01-B

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

064924L01-A

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodoł, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę,

PREZYDENT MIASTA PUŁAWY informuje,

że w dniu 20.05.2024 r. zamieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Puław (www.pulawy.eu) oraz wywieszono na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Puław **wykaz nieruchomości, zlokalizowanej w Puławach, obr. Puławy Kolejowa, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego – działka nr 22/28.**

in708

karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

058224L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

014824L01-A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

169323L01-A

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

*** o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel.**

81 46-26-820

in/zajawki/bt0024

znak: GKIR.6721.1.2024

Wilków, dnia 16.05.2024 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego działek ewidencyjnych nr 196 i 197, ob. Kłodnica, gm. Wilków - „Plan Kłodnica PV” oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Wilków Uchwały Nr LXXIV/357/2024 z dnia 27 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego działek ewidencyjnych nr 196 i 197, ob. Kłodnica, gm. Wilków - «Plan Kłodnica PV»

oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.

Z treścią ww. Uchwały można zapoznać się na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Wilków: <https://wilkow.e-biuletyn.pl/index.php?id=6> (zakładka: Prawo miejscowe > Uchwały Rady Gminy).

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Wilków, Wilków 62A, 24-313 Wilków) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, a w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: wilkow@gminawilkow.pl) **w terminie 21 dni** od zamieszczenia ogłoszenia.

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski składa się na formularzu dostępnym w Urzędzie Gminy Wilków, Wilków 62A, 24-313 Wilków, oraz na stronie BIP Urzędu Gminy Wilków: <https://wilkow.e-biuletyn.pl/index.php?id=6> (zakładka: Ogłoszenia: Aktualności).

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Wilków: <https://wilkow.e-biuletyn.pl/index.php?id=6> (zakładka: RODO > Klauzula informacyjna).

W związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Wilków danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu miejscowego prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

**/-/ Daniel Kuś
Wójt Gminy Wilków**

in709

znak: GKIR.6721.1.2024

Wilków, dnia 16.05.2024 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zakładu Sokpol - Koncentraty, ob. Zagłoba - „Plan Sokpol” oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Wilków Uchwały Nr LXXIV/358/2024 z dnia 27 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zakładu Sokpol - Koncentraty, ob. Zagłoba - «Plan Sokpol»

oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.

Z treścią ww. Uchwały można zapoznać się na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Wilków: <https://wilkow.e-biuletyn.pl/index.php?id=6> (zakładka: Prawo miejscowe > Uchwały Rady Gminy).

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Wilków, Wilków 62A, 24-313 Wilków) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, a w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: wilkow@gminawilkow.pl) **w terminie 21 dni** od zamieszczenia ogłoszenia.

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski składa się na formularzu dostępnym w Urzędzie Gminy Wilków, Wilków 62A, 24-313 Wilków, oraz na stronie BIP Urzędu Gminy Wilków: <https://wilkow.e-biuletyn.pl/index.php?id=6> (zakładka: Ogłoszenia: aktualności).

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Wilków: <https://wilkow.e-biuletyn.pl/index.php?id=6> (zakładka: RODO > Klauzula informacyjna).

W związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Wilków danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu miejscowego prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

**/-/ Daniel Kuś
Wójt Gminy Wilków**

in710

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Niemce

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.) informuję, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Niemce, ul. Lubelska 121, 21-025 Niemce oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Niemce został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

in714

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 36 utworzą rozwiązanie - humor z zeszytów szkolnych.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

SUDOKU

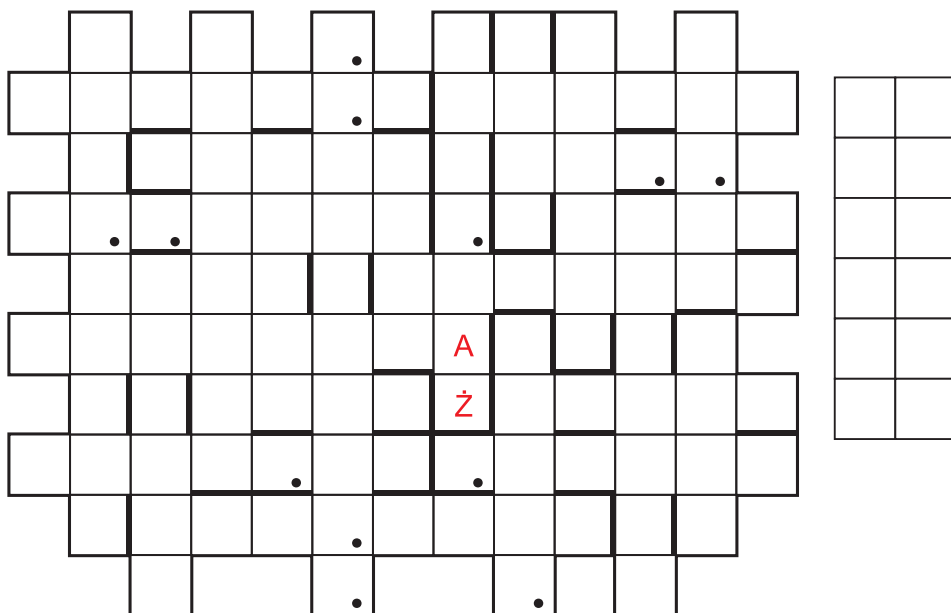
Zasady gry: 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.

6				7	3	9		
						6		1
5				4				
	1			5				
	4				9	7		
							4	3
					3	2		7
	8	5						
							4	8

								6
			3			6		
5					8	3		7
1	8	7						9
				7	1	2		
	3			4				
			9					2
4		6					8	
			5	1	6			

JOLKA OD A DO Ž

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) kończy się literą poprzedzającą określenie. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - tytuł obrazu.



A) Potocznie: elektrownia jądrowa (8). **B)** Kształt łazanki (4). **C)** Ponad miarę pragnie pieniędzy (8). **Ć)** Duża nadwaga (7). **D)** Np. biedronka siedmiokropka (4). **E)** Zjeżdżanie na nartach po stoku (10). **F)** Dymsza, aktor (5). **G)** Wypowiedź Hamleta (7). **H)** Coś nienasyconego, co pochłania wiele ofiar (6). **I)** Największe miasto Pakistanu (7). **J)** Antonim stagnacji (6). **K)** Wstrząs psychiczny (4). **L)** Popularny lek ziołowy (4). **Ł)** Proszek z węgla (4). **M)** Gigant lub kajakowy z bramkami (6). **N)** Przyprawa dodawana do wódek (8). **Ń)** Wielki ssak morski (5). **O)** Broń z lawetą (6). **P)** Technika w skoku wzwyż (4). **R)** Najlepszy na zgrzyty (4). **S)** Ma swój dwór w Gdańsku (Dwór ...) (5). **Ś)** Wał przenoszący napęd (5). **T)** Jest odmiennego zdania (7). **W)** Duża elektrownia ciepła w Bogatyni (5). **Y)** Komedya z Cezarym Żakiem (2005) (9). **Z)** Alimentacyjny lub powierniczy (7). **Ż)** Słynne muzeum nad Newą (7).

MAGICZNA KRZYŻÓWKA

Litery w polach z kropką,
czytane rzędami, utworzą
rozwiązanie - postać
z „Ogniem i mieczem”.

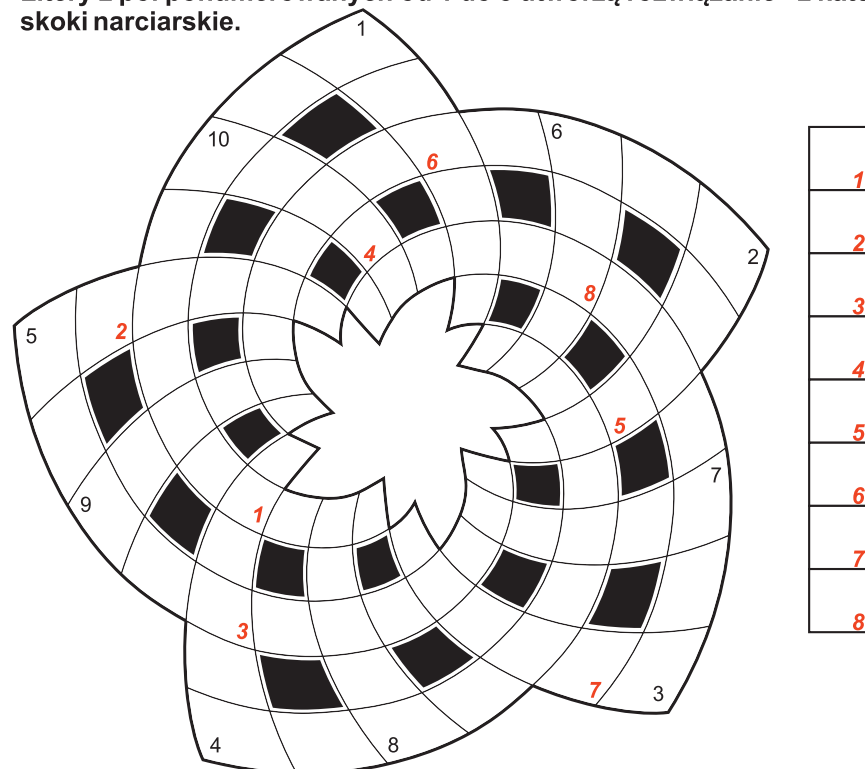
Poziomo i pionowo:

- 1) Pociski wypełnione siekańcami.
- 2) Grupa rockowa z przebojem „Skóra”.
- 3) Norweski turniej w skokach narciarskich.
- 4) Generał w powstaniu styczniowym.
- 5) Gad z rzędu krokodyli.
- 6) Cecha starego wyjadacza.
- 7) Wyciąg, np. z ziela melisy.
- 8) „Kosmetyk” z babelkami.

1	2	3	4	5			6
							
2					7		
3						8	
4							
5							
		7					
			8				
6							

ROZETA

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 8 utworzą rozwiązanie - z kategorii skoki narciarskie.



Prawoskretnie:

- 1) ... wiecznych lodow; Arktyka. 2) Gary, brytyjski aktor („Leon zawodowiec”). 3) Gratka, uciecha (zrobić komuś ...). 4) „Jezioro łabędzie” i „Harnasie”. 5) Admirat, Mandela lub chwyt w zapasach. 6) Błyszcząca blaszka na stroju. 7) Pieszczośliwie o Bonifacym z bajki. 8) .Podstawa pomnika; postument. 9) „Frontowa” część twarzy. 10) Metal szlachetny (Ru).

Lewoskrętnie (dwuwyrzowe):

- 1) Polak, który został papieżem (5+7). 2) Przebój zespołu Republika (4+8). 3) Sytuacja, która już zaistniała i nie można jej zmienić (postawić kogoś przed) (4+8). 4) Hajstra (6+6). 5) Odtwórczyni głównych ról w filmach „Inni” i „Tłumaczka”(6+6).

LUBELSKA KRZYŻÓWKA

Litery z pól z kropką, czytane kolejno rzędami, utworzą rozwiązanie z kategorii sport.

1	2	3	4	5	6	7	8
					•	•	
•			•				
9							10
•		•					•
		•		•	•		

Wzdłuż linii pogrubionych:

- 1) Spis towarów w sklepie. 2) ... Tajner, były trener kadry skoczków narciarskich. 4) Narzędzie skrawające o wielu ostrzach. 8) ... robaczkowy; ślepa kiszka. 9) „Koncert jesienny na dwa świerszcze i ... w kominie” (Magda Umer). 10) Roślina zielna (poczuć do kogoś ...).

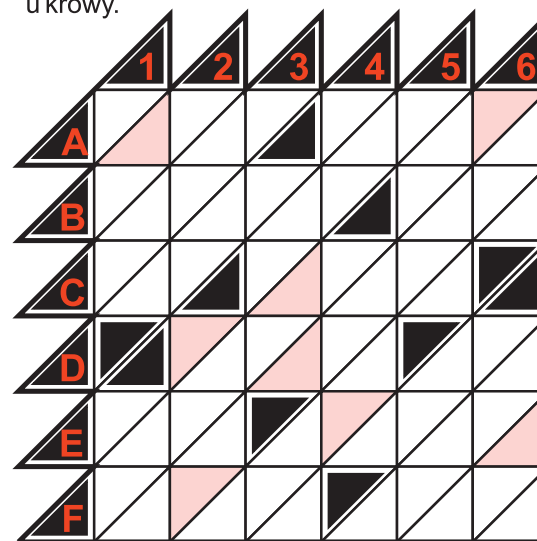
Pionowo: 1) Pokaz mody. 2) Adorator, wielbiciel. 3) Słupek do cumowania; pacholek. 4) Wojskowy „przód”. 5) Bartłomiej Topa w „Złotopolskich”. 6) Utwór w dorobku Jana Sebastiana Bacha. 7) Dwa słowa w jednym 8) „Fabryka mleka” u krowy.

MOZAIKOWA KRZYŻÓWKA

Litery z kolorowych pól,
czytane rzędami, utworzą
rozwiązanie - tytuł komedii.

Poziomo:

- A)** Samica łosia; kłępa ♦ KS Łomża Vive **B)** Waluta Wenezueli ♦ Burgund, tokaj, porto. **C)** Holenderska ciężarówka ♦ Zasłonka słonka. **D)** Portiera ♦ Sina ... lub skok w **E)** Cały dzień + cała noc ♦ Miasto z dużym browarem. **F)** Timothy, zagrał Jamesa Bonda ♦ Animusz w działaniu; zapał



Pionowo: 1) ... ogrodowa, była uprawiana jako jarzyna (tzw. szpinak hiszpański) ♦ Dorota Rabczewska. 2) Ogląda towarzyska; bon ton ♦ Co na tablicy Mendelejewa. 3) Służba na statku ♦ Jon ... Jovi, muzyk rockowy. 4) Czarny materiał symbolizujący żałobę ♦ Używa kielni. 5) ... Seroczyńska, była panczenistka ♦ Trzecie danie. 6) Na metce towaru ♦ Dawna sypialnia.

KARTKA Z KALENDARZA

1671

premiera komedii
„Szelmostwa Skapena”
Moliera

1844

Samuel Morse przesłał z
Waszyngtonu do Baltimore
pierwszą w historii
wiadomość własnej
konstrukcji telegrafem
elektrycznym

1878

urodziła się Helena
Mniszkówna, polska
pisarka

1889

w dzienniku „Kurier
Codzienny” ukazał się
ostatni odcinek powieści
„Lalka” Bolesława Prusa

1918

premiera opery „Zamek
Sinobrodego” Béli Bartóka

1941

urodził się Bob Dylan,
amerykański piosenkarz,
kompozytor, autor
tekstów piosenek, prozaik,
poeta i laureat Nagrody
Nobla

1956

Szwajcarka Lys Assia z
utworem „Refrain” wygrała
1. Konkurs Piosenki
Eurowizji w szwajcarskim
Lugano

6

nominacji do Oscara (i
jedną statuetkę – za
najlepszy scenariusz
oryginalny: Callie Khouri)
zdołał film „Thelma i
Louise” w reżyserii Ridleya
Scotta. W rolach głównych:
Susan Sarandon i Geena
Davis. Film swoją premierę
miał 24 maja 1991 roku

Yellowstone: ruszyły zdjęcia do finału

DO ZOBACZENIA Ekipa serialu właśnie weszła na plan zdjęciowy w stanie Montana. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, efekt ich pracy, czyli sezon 5B serialu Yellowstone zobaczymy już w listopadzie.

Yellowstone to współczesna, kowbojska saga. Serial opowiada o rodzinie Duttonów, do której od pokoleń należy wielkie rancho. I która od pokoleń musi o to rancho walczyć. Akcja serialu toczy się współcześnie. Z zakusami wielkich korporacji i polityków na jego ziemię musi sobie tym razem radzić John Dutton (w tej roli Kevin Costner), jego córka Beth (Kelly



Reilly) oraz synowie Jamie (Wes Bentley) i Kacey (Luke Grimes).

Yellowstone to dzieło nominowanego do Oscara scenarzysty Taylora Sheridan

oraz Johna Linsona. Do tej pory serial doczekał się wielkiej popularności, pięciu se-

zonów i dwóch spin-offów opowiadających o losach rodziny Duttonów we wcześniejszych latach: seriale 1883 i 1923. Ostatnimi czasami widzowie mieli trochę powodów do niepokoju, a to za sprawą konfliktu między Sheridanem a Kostnerem. Wydaje się jednak, że wszystko udało się załatwić i w finałowym sezonie 5B zobaczymy pełną obsadę.

Serwis SkyShowtime poinformował, że zdjęcia właśnie się rozpoczęły na planie w Montanie. Premierę wstępnie zaplanowano na listopad wyłącznie w SkyShowtime.

(RAD)

Festiwal Inne Brzmienia ogłasza kolejnych wykonawców

MUZYKA Kobiectwo kolektyw Ladr Ache z Belgii, Kety Fusco, czyli włoska mistrzyni elektrycznej harfy, Gruzini z rockowego Bedford Falls, badfocus – czeski specjalista od muzyki klubowej, a także reprezentujący Ukrainę SI Process oraz DZ'OB zamykają obsadę tegorocznego festiwalu Wschód Kultury - Inne Brzmienia

Festiwal od samego początku bardzo mocno stawia na artystki i artystów z krajów Partnerstwa Wschodniego.

„Przez lata grali u nas najciekawszy reprezentanci sceny ukraińskiej, białoruskiej, gruzińskiej czy też ormiańskiej. Do line-up'u dołącza rewelacyjny ukraiński perkusista, poruszający się w estetyce techno SI Process, klasyczny muzyk z kolektywu DZ'OB, śmiało redefiniujący muzykę elektroniczną oraz indie rockowa ekipa Bedford Falls z Tbilisi. Współczesną scenę czeską reprezentować będzie młody muzyk i producent działający pod pseudonimem badfocus. Całość uzupełniają zaś harfistka Kety Fusco w solowym projekcie, a także



rewelacyjny żeński zespół Ladr Ache grający muzykę z pogranicza brzmień etnicznych, awangardy, folku i elektroniki” – wylicza Agnieszka Wojciechowska, dyrektorka programowa Wschód Kultury - Inne Brzmienia Art'n'Music Festival.

Artystami i artystkami, którzy wystąpią na tegorocznym festiwalu Wschód Kultury - Inne Brzmienia są m.in.: wirtuoz fortepianu Lubomir Melnyk, założyciel labelu On-U Sound Adrian Sherwood, psychodeliczno-dubowa supergrupa African Head

Charge oraz połączone siły włoskich i japońskich legend awangardowego jazzu, czyli projekt RuinsZu.

Zobaczmy także nowojorskiego kompozytora i wirtuoza gitary, Yonatana Gata, grupę Sonido Gallo Negro z Meksyku, Halinę

Rice i jej taneczny live act oraz mroczny rockowy występ Kanadyjczyka Alexa Henry'ego Fostera.

Reprezentacja polskiej sceny muzycznej podczas festiwalu Wschód Kultury - Inne Brzmienia to: oktet Marka Pospieszalskiego w specjalnym projekcie z gośćmi, elektroniczno-przebojowe Coals, jazzowo-taneczne Tropical Soldiers in Paradise, a także mocniejsze uderzenia reprezentowane przez Ugory, Ciśnienie i Mulk.

Tegoroczna edycja festiwalu Wschód Kultury - Inne Brzmienia w Lublinie została zaplanowana w dniach 27-30 czerwca. Wstęp na festiwal niezmienne jest bezpłatny.

Więcej informacji na stronie www.innebrzmienia.eu.

MG

Zrób sobie własnego wiedźmina

GRAMY W sobotę minęło dziewięć lat od premiery, a we wtorek gra Wiedźmin 3: Dziki Gon dostała pakiet narzędzi modderskich. Pełna wersja Wiedźmin 3 REDkit jest już gotowa do pobrania za pośrednictwem platform GOG, Steam i Epic Games Store.

Stworzona przez grupę Yigsoft we współpracy z CD Projekt RED aplikacja Wiedźmin 3 REDkit oferuje społeczności modder-skiej



niespotykane wcześniej możliwości modyfikowania istniejącej zawartości gry Wiedźmin 3: Dziki Gon, jak również tworzenia zupełnie nowych treści.

Całość opiera się na narzędziach, z których korzystali twórcy i twórczynie gry Wiedźmin 3: Dziki Gon z CD Projekt RED. Zo-stały one przystosowane do potrzeb nowych odbiorców i rozbudowane chociażby o pełną

integrację z platformą Steam Workshop.

Aplikację można pobrać za darmo na każdej platformie oferującej Wiedźmina 3: Dziki Gon na PC. Twórcy udostępnili również bazę tutoriali, w tym informacje dotyczące ustawień przy pierwszym uruchomieniu aplikacji, omówienie podstawowych funkcjonalności i przewodnik na temat publikowania modów.

(RAD)